DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 165. Niedziela 16 (28) Lipca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kanterach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwi Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Lipca.

Najwyższy ukaz z 3 (15) czerwca r. b. nadający jenerał-lejtnantowi *Pawłowowi*, posiadaczowi majoratu Mykanów w powiecie wieluńskim, w takież posiadanie część lasu rządowego Bareisz w leśnictwie Gidle, zamieszczony był, w ruskim tekście, w czorajszym numerze (154-ym) *Warsz. Dniew.*

Pocztamt Warszawski — kilkakrotnie podawał do wiadomości publicznej, że korespondencja do Władz lub Naczelników tychże Władz adresowana, nie powinna być wrzucana do skrzynek pocztowych, lecz takowa oddawana być winna osobiście przez Interesantów w Biórze Pocztowym jako rekomendowana. Pomimo to, często korespondencja rzeczona znajdowaną jest w skrzynkach pocztowych i dla tego Pocztamt Warszawski widzi potrzebę ponowić swoje ogłoszenia, że korespondencja do Władz lub Naczelników tychże Władz adresowana, składająca się z prośb, podań, przedstawień lub dokumentów, koniecznie winna być oddawaną osobiście jako rekomendowana w Ekspedycji przyjmującej listy prywatne, albowiem znaleziona w skrzynkach pocztowych wcale ekspedjowaną nie będzie, lecz wystawioną zostanie w Dworcu Domu pocztowego na widok publiczny, po upływie zaś oznaczonego terminu, gdy oddawcy po odbiór nie zgłoszą się, korespondencja rzeczona będzie otworzoną, w celu oznaczenia nazwisk oddawców i wynalezienia tychże.

Magistrat Miasta Warszawy. — Art. 567 Kodeksu Kar Gł. i Popr. stanowi: „Za wszelkie przymieszanie artykułów zdrowiu szkodliwych do pokarmów lub napojów, za niedbałe, zdrowiu zagrażające ich przygotowywanie, niemniej za przygotowywanie ich świadomie w naczyniach wyrobionych z materjałów zdrowiu szkodliwych, albo też w naczyniach jak należy niewybielonych, lub niepolewanych, winni stosownie do szkodliwości artykułów przymieszanych, ilości przygotowanych tym sposobem napojów lub pokarmów i innych okoliczności winę zwiększających lub zmniejszających ulegną: karze pieniężnej od 10 do 100 rs., albo aresztowi od 3 ch tygodni do 3-ch miesięcy; za drugim zaś razem, oprócz wzmiankowanej kary pieniężnej lub aresztu, pozbawieni na zawsze prawa wyrabiania lub przedawania pokarmów lub napojów.“ — Tymczasem dostrzeżonem i przez rozbiór chemiczny w tutejszym Urzędzie Lekarskim sprawdzonem zostało, że wielu ze sprzedających w mieście Warszawie wodę sodową, używa do takowej soków podrabianych, mianowicie: w miejsce soku malinowego, mieszaniny z wody, cukru, soku jagód czarnych i kwasu winnego; w miejsce zaś soku cytrynowego, mieszaniny z wody, cukru i kwasu winnego; nakoniec, niektórzy dla nadania koloru zafałszowanemu sokowi, zabarwiają takowy farbą anilinową szkodliwą zdrowiu. Nadto do czerpania soków z naczyń, sprzedający używają czerpaczków blaszanych lub mosiężnych posrebrzanych, które w zetknięciu się z kwasem w soku znajdującym się, tworzą niedokwasy metalowe zdrowiu szkodliwe. Wydawszy przeto komu należy polecenie zwracania pilnej uwagi na sprzedaż wody sodowej, Magistrat uprzedza sprzedających, że soki do takowej winny być używane tylko naturalne bez żadnych przymieszań, czerpaczki zaś nie inne jak drewniane, szklane, porcelanowe, lub czysto srebrne. Przekraczający w tym względzie, jako działający na szkodę zdrowia ogółu, do odpowiedzialności karnej według wskazanego wyżej artykułu prawa pociągani będą.

Prezydujący w Warszawskim Cholerycznym Komitecie, w dalszym ciągu ogłoszenia swego o zarządzeniu codziennych obchodów przez Lekarzy i Obywateli Delegowanych w rewirach administracyjnych celem czuwania nad stanem zdrowia mieszkańców tutejszych, podaje do wiadomości powszechnej listę imienną Lekarzy i Obywateli, którzy takowe obowiązki przyjąć na siebie raczyli.

Lista Obywateli Delegowanych i Lekarzy Opiekunów w Rewirach Administracyjnych.

Cyrkuł 1. Rewir 1. Obywatele: Jan Minde pod N. 8., Grzegórz Krzemiński pod N. 11, Franciszek Słupski pod N. 21; Lekarz Ruker, Hotel Polski. *Rewir 2.* Jan Thomas pod N. 2635, Karol Keltz pod N. 2663, Berek Winawer pod N. 2645; Lekarz Laskowski pod N. 2701. *Rewir 3.* Sztejner pod N. 439, Józef Łysakowski pod N. 457, Jakób Pik 526; Lekarz Wilhelm Lubelski pod N. 453. *Rewir 4.* Ignacy Lipiński pod N. 520, Michał Biliński pod N. 126, Antoni Chibowski pod N. 297/8; Lekarz Ruker, Hotel Polski. *Rewir 5.* Błażej Kreczyński pod N. 179, August Koniewicz pod N. 519, Ignacy Lipiński pod N. 520; Lekarz Hojer pod N. 544. *Rewir 6.* Teofil Fukier pod. N. 46, Felix Ołtuszewski pod N. 40, Józef Powicki pod N. 95; Lekarz Sznabel pod N. 45. *Rewir 7.* Michał Wilczan pod N. 55, Wojciech Woźniakowski pod N. 63, Jan Sztejmnetz pod N. 65; Lekarz Karwacki pod N. 161. *Rewir 8.* Eljasz Kerner pod N. 2592/3, Michał Strzałkowski pod N. 2585, Lipa Raffeld pod N. 207*b*; Lekarz Salomonow. *Rewir 9.* Jan Święcki pod N. 183, Natan Winawer pod N. 247*b*, Piotr Bałdycki pod N. 196; Lekarz Antecki pod N. 477*b*. *Cyrkuł II. Rewir 10.* Józef Bibrych pod N. 219, Josek Frajstman pod N. 306, Aleksander Pytelski pod N. 261; Lekarz Ernitz pod N. 2160. *Rewir 11.* August Diehl pod N. 260, Jan Wasilewski pod N. 332, Kazimierz Kozłowski pod N. 348/9; Lekarz Szachtinger. *Rewir 12.* Fałek Polakiewicz pod N. 1769*e*, Szmul Filkenkraft pod N. 1803, Abram Jesiotr pod N. 1809*a*; Lekarz Groshist pod N. 2254. *Rewir 13.* Laterner pod N. 1812, Kratke pod N. 2178, Abram Jesiotr pod N. 1809*a*; Lekarz Arnold Liebkind. *Rewir 14.* Wincenty Moritz pod N. 326, Liber Rosenthal pod N. 1823*a*, Józef Zapałowicz pod N. 1911/12; Lekarz Kosztulski pod N. 275. *Rewir 15.* Franciszek Ko-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

W obecnej porze, jak to zazwyczaj bywa, sale teatrów nie zgromadzają licznych gości; chociaż tegoroczne lato prawie ciągle ddżyste lub pochmurzone, nie tyle jak zawsze przeszkadza widowiskom scenicznym. Przyczyny ubytku widzów, szukać należy raczej, częścią w rozjechaniu się pewnej liczby osób na prowincję lub za granicę; w kuracji mineralnie wodnej nakazującej pacjentom wcześniejszy spoczynek a głównie może w samym repertuarze prawdziwie letnim, jaki obecnie przed oczami widzów się przesuwa na obydwóch scenach tutejszych. Jeszcze tylko „Robert Djabeł” posiada prawdziwie nadprzyrodzoną siłę przyciągania publiczności, chociaż na ostatniem przedstawieniu tej nawet, tak ulubionej opery, loże, pierwszego piętra opustoszały prawie. W Rozmaitości choroba Żółkowskiego i Królikowskiego, zrobiła wyłom ogromny, którego nie mogą zapełnić inni, tak bardzo oddzieleni talentem od tych dwóch olbrzymów, artyści.—Balet, nawet urlopowany w części, lub zmęczony upałem odpoczywa teraz, oprócz p. Stefańskiej, która od czasu do czasu, wystepuje i coraz bardziej zachwyca widzów uroczym talentem swoim! Rzeczywiście, artystka ta, stojąca już tak wysoko w dziedzinie choreografji, od niejakiegoś czasu przewyższyła siebie samą. Widocznie prima ballerina nasza, pracuje ciągle i kształci się, nie tylko w samym mechanizmie tańca, bo ten posiada oddawna podbity zupełnie, lecz w pozach pełnych świeżości pomysłu a czarujących gracją prawdziwie estetyczną. A ile namiętnej rozkoszy i miękości zalotnej, umieściła p. Stefańska w scenie uwodzenia w Robercie; ile tam obmyślenia w każdej pozie, w każdym kroku—trudno opowiedzieć—zobaczyć trzeba. Zresztą, balet, jak to już powiedzieliśmy—spoczywa jak stado łabędzi na jeziorze! Obraz to pełen uroku, chociaż... nie każdej z łabędzic długa szyja i wielkie plitwy do twarzy.... Nie wiemy czy to przekonanie podziela nowy reżyser baletu, który niepotrzebnie wyprowadza do wielkich *pas*, tancerki przeznaczone z natury do charakterystycznych tańców. Mówiąc o nowej reżyserji teatru wypada nam jednak oddać bezwzględną pochwałę p. Meunier, tancerzowi dobremu i zasłużonemu na scenie, który najzdolniejszym jest właśnie do kierowania tą częścią repertuaru. Przy sposobności, zwracamy jego uwagę na p. Ejfler, prześliczną koryfejkę, którą natura sama utworzyła na tancerkę; nie wiemy o ile siły p. Ejfler i stopień mechanicznego wyrobienia, pozwalają jej rościć prawa do rol wydatniejszych—mniemamy jednak, że przy dobrym kierunku reżysera i pracy usilnej, powabna ta tancerka, mogła by wznieść się do pewnych wyżyn w hjerarchji choreograficznej, a przy tak bogatych natury darach, stałaby się łatwiej niż wiele innych mniej szczęśliwych, ulubienicą publiczności, która tak rzadko widzi talent i wdzięki połączone razem!

W ostatniej teatralnej kronice, zapomnieliśmy zaznaczyć jednej dość ważnej zmiany w personelu dramy „Montjoye”, gdzie zamiast p. Ostrowskiego, rolę starego kasjera przedstawił dwukrotnie p. Sawicki. Nie ubliżając p. Ostrowskiemu, który do ról komicznych i charakterystycznych ma wiele zdolności, przyznamy jednak, że rola starego kasjera, nie tylko zyskała wiele w przedstawieniu p. Sawickiego, lecz nawet całkiem przez niego utworzoną została. P. Sawicki zrozumiał całą ważność tej fatalistycznej postaci, stanął on od razu na gruncie serjo-dramatycznym i utrzymał się na nim do końca, podniósłszy bardzo, nie tylko samo znaczenie tej roli, lecz i ogólny efekt sytuacij, w których postać kasjera tak ważne zajmuje stanowisko. Wszedłszy już raz na drogę „poprawek” kronikarskich, zrobimy tu jeszcze jedną; dotyczy ona p. Gilskiej, która małą rolę służącej w nowej farsie „Listy Larkinsa”, odegrała z talentem. Artystka ta kształci się i postępuje ciągle, widocznie jednak w zakreślonym ściśle rodzaju.—Podczas ostatniego przedstawienia „Fortepjanu Berty”, p. Urbanowicz odegrała rolę Julji subretki, z taką werwą, humorem i swobodą, że postawiła ją prawie na pierwszym planie, pomimo, że dwie główne role w tej uroczej komedji, tak są wdzięczne i tak starannie przedstawiane bywają.

Wracając raz jeszcze do „Roberta Djabła,” który podczas czwartkowego przedstawienia niefortunnym był dla Bertrama i Rembeaud'a zarówno, pragnęlibyśmy koniecznie ubłagać p. Graetz, zdolną i opatrzoną pięknym głosem śpiewaczkę, ażeby usilniej

bylański pod N. 2569, Piotr Korzeniowski pod N. 2546, Moszek Adelszyn pod N. 2,563; Lekarz Salmonow. *Cyrkuł III. Rewir 1.* Antoni Zaleski pod N. 459, Józef Zelt pod N. 459, Wojciech Wierciński pod N. 464/5; Lekarz Kulesza pod N. 460. *Rewir 2.* Józef Hartman pod N. 467*a*, Władysław Bielawski pod N. 467*a*, Szelągowski pod N. 603; Lekarz Hirszfeld pod N. 471*g*. *Rewir 3.* Aleksander Prażmowski pod N. 546, Wilchelm Hoppe pod N. 582, Wilchelm Jakobi pod N. 557; Lekarz Wilczkowski pod N. 547*b* *Rewir 4.* Antoni Lewicki pod N, 592, Konstanty Zejdowski pod N. 541; Lekarz Eborowicz pod N. 501/2. *Rewir 5.* Franciszek Fuchs pod N. 486*a*, Skiwski pod N. 484*a*; Lekarz Krassowski pod N. 492. *Cyrkuł IV. Rewir 1.* Mendel Folman pod N. 1797*a*, Lewek Elbaun pod N. 1797*b*, Icek Winiówka pod N. 1794*a*; Lekarz Grünn pod N. 2251. *Rewir 2.* Gabryel Winawer pod N. 1793*a*, Icyk Goldmann pod N. 2258, Karol Wojtaszyński pod N. 1777; Lekarz Grünn pod N. 2251. *Rewir 3.* Natan Goldweitz pod N. 2264, Aron Wejss pod N. 2262, Izydor Sztern pod N. 2245; Lekarz Tugendhold pod N. 2245. *Rewir 4.* Maksymiljan Rubinsztein pod N. 2239, Izrael Tykocinow N. 2304, Sztolcmann pod N. 2236*b* i 2302*ab*; Lekarz Goldsobel pod N. 1813. *Rewir 5.* Jan Hoh pod N. 2257*e*, Cohn Rabinowicz pod N. 2251, Ludwik Anders pod N. 2287; Lekarz Goldsobel pod N. 1813. *Rewir 6.* Józef Pękalski pod N. 2284; Abe Bergryn pod N. 2198, Izaak Sonenberg pod N. 2274; Lekarz Tugendhold pod N. 2245*a*. *Rewir 7.* Franciszek Grymowski pod N. 2233, Aleksander Zyskind pod N. 2203. Apolinary Kowalski pod N. 2265; Lekarz Apte pod N. 2242. *Rewir 8.* Lejzer Lewande pod N. 2146, Ejzyk Pragier pod N. 2154, Szmerek Jakonft pod N. 2157; Lekarz Rotwand pod N. 2247*a*, *Rewir 9.* Fryderyk Bormann pod N. 2214*a*, Berek Gutgold pod N. 2211, Zelik Krajtenkraft pod N. 2103; Lekarz Henzel. *Rewir 10.* Joel Wejnkrantz pod N. 1813, Berman Rosenberg pod N. 1814, Abram Halbersztadt pod N. 1815; Lekarz Studencki pod N. 2262. *Cyrkuł 5 i 6. Rewir 11.* Jan Kuczyński pod N. 652, Antoni Mścichowski pod N. 2412/13, Jan Sommer pod N. 650; Lekarz Broniewski pod N. 2322. *Rewir 12.* August Lampe pod N. 672, Mordka Hajtler pod N. 2433, Karol Schramm pod N. 2434; Lekarz Wyrzykowski pod N. 2428. *Rewir 13.* Jan Borowski pod N. 874, Józef Brukalski pod N. 710, Karol Temler pod N. 877/8; Lekarz Demczenko. *Rewir 14.* Jakób Witkowski pod N. 840, Ignacy Wnorowski pod N. 855, Ferdynand Wnorowski pod N. 861; Lekarz Demczenko. *Rewir 25.* Bartłomiej Tyszka pod N. 2515 Juljan Knauft pod N. 2439, Stanisław Pfeiffer pod N. 2455; Lekarz Czernyszew. *Rewir 16.* Franciszek Rawocki pod N. 2339*c*, Jan Prokopowicz pod N. 2340*a*, Wawrzyniec Perzanowski pod N. 2340; Lekarz Wejtremblut pod N. 2375*d*. *Rewir 17.* Mordka Szpidbaum pod N. 2494, Ignacy Szulc pod N. 21*d* Powązki, Mateusz Adamski pod N. 2289; Lekarz Keller. *Rewir 18.* John Gotlieb pod N. 2266, Kazimierz Fachinetti pod N. 2310*a*, Bernard Somerfeld pod N. 2320; Lekarz Keller. *Rewir 19.* Josek Wichtel pod N. 2352, Aron Prywer pod N. 2325, Zelman Lipsztadt pod N. 2292; Lekarz Wejtzenblat pod N. 2375*d*. *Rewir 20.* Karol Aquilino pod N. 2322, Hernan Szenwitz pod N. 2381*a*, Benedykt Bogusławski pod N. 2391*b*; Lekarz Czernyszew. *Rewir 21.* Antoni Garbiński pod N. 2421, Adam Borkowski pod N. 2461, Markus Mucha pod N. 2456*ab*; Lekarz Broniewski pod N. 2322. *Cyrkuł VII. Rewir 1.* Samuel Rosensztadt pod N. 956, Franciszek Raczyński pod N. 797; Lekarz Wolff pod N. 955. *Rewir 2.* Wolf Fenigsztein pod N. 963, Szaja Kolbe pod N. 948; Lekarz Rechman. *Rewir 3.* Tomasz Kwieciński pod N. 1022, Adam Młodziejewski pod N. 1024; Lekarz Edward Brüner pod N. 797. *Rewir 4.* Karol Dabiński pod N. 1009*a*, Jan Baumgart pod N. 1030; Lekarz Koźmiński pod N. 766. *Rewir 5.* Karol Janiszewski pod N. 955, Antoni Żurawski pod N. 1032; Lekarz Koźmiński pod N. 766. *Rewir 6.* Grzegórz Bogdanowicz pod N. 906, Michał Rozwadowski pod N. 914; Lekarz Winnicki pod N. 892. *Rewir 7.* Jan Sobociński pod N. 773, Wilchelm Baumgard pod N. 898; Lekarz Winnicki pod N. 892. *Rewir 8.* Józef Sewald pod N. 766, Feliks Głodowski pod N. 937*d*; Lekarz Kosiewicz pod N 783. *Rewir 9.* Walenty d'Hauterive pod N. 778, Krystjan Mende pod N. 777; Lekarz Śliwicki pod N. 809. *Rewir 10.* Samuel Mohaupt pod N. 792. Szymon Fesztensztadt pod N. 946; Lekarz Śliwicki pod N 809. *Rewir 11.* Jakób Melechin pod N. 820, Włodzimierz Kryksin pod N. 748; Lekarz Świetlicki, Elektoralna N. 31. *Rewir 12.* Marcin Pfajfer pod N. 727/8, Franciszek Gajer pod N. 798*b*; Lekarz Nejgebauer pod N. 1258. *Rewir 13* Teofil Kluczyński pod N. 3091*e*, August Kulesza pod N. 3111*a*; Lekarz Nawrocki pod N. 3100. *Cyrkuł VIII. Rewir 14.* Leon Kwiatkowski pod N. 1103*b*, Aleksander Morawski pod N. 1064; Lekarz Szer pod N. 1080. *Rewir 15.* Antoni Tyszler pod N. 1379, Karol Gundlach pod N. 1371; Lekarz Sommer pod N. 1375. *Rewir 16.* Ignacy Kwiatkowski pod N-rem 1425, Wolf Halpern pod N-rem 1427; Lekarz Sommer pod N-rem 1375. *Rewir 17.* Piotr Wiśniewski pod N-rem 1482, Majer Dorn pod N. 1435; Lekarz Hertz pod N-rem 969. *Rewir 18.* Józef Fajnterg pod N. 1544, Józef Czauke pod N. 1549*e*; Lekarz Hertz pod N. 969. *Rewir 19.* Józef Lissowski pod N. 1444, Józef Sawicki pod N. 1390*b*; Lekarz Mokrycki w cytadeli. *Rewir 20.* Franciszek Wilman pod N. 1551, Wojciech Wagner pod N. 1154; Lekarz Mokrycki w cytadeli. *Rewir 21.* Walenty Bałutowski pod N. 1517, Franciszek Sznajberger pod N. 1507; Lekarz Szancer pod N. 1221*a*. *Rewir 22.* Aleksander Walter pod N. 1093, Ludwik Winawer pod N. 1091*a*; Lekarz Szancer pod N. 1221*a*. *Rewir 23.* Franciszek Nowakowski pod N. 1455*b*, Benjamin Tancman pod N. 1453; Lekarz Obrembski pod N. 1331*ab*. *Rewir 24.* Dawid Berger pod N. 1192, Walenty Gajer pod N. 1462*c*; Lekarz Obrembski pod N. 1331*ab*. *Rewir 25.* Franciszek Dąbrowski pod N. 1232, Antoni Jasiński pod N. 1168; Lekarz Swietlicki pod Nr. 31 ul. Elektoralna. *Rewir 26.* Mendel Landau pod N. 1214, Abram Rotmil pod N. 1227*b*; Lekarz Kadler pod N. 3097. *Rewir 27.* Józef Lorentz pod N. 1098*e*, Szlama Jesiotr pod N. 1097*a*; Lekarz Simon pod N. 1083. *Rewir 28.* Markus Baumberg pod N. 1104, Juljan Geneli pod N. 1102; Lekarz Rosenfeld pod N. 1087*g*. *Rewir 29* Karol Szpringier pod N. 1143, Józef Grabowski pod N. 1046*a*; Lekarz Borgenhagen. *Cyrkuł IX. Rewir 1.* Franciszek Porzycki pod N. 3020, Franciszek Jaszowski pod N. 300, Marjan Baranowski pod N. 3043; Lekarz Kedrow w Łazienkach. *Rewir 2* Paweł Lanckoroński pod N. 2998*d*. Bogumił Sztark pod N. 1743, Wiktor Rakowiecki pod N. 1734; Lekarz Jakowenko pod N. 1636. *Rewir 3.* Morawski pod N. 1754*b*, Antoni Wicherkiewicz pod N, 1754*a*, Grzegorz Kowalski pod N. 1763; Lekarz Czajkowski. *Rewir 4.* Teofil Stypułkowski pod N. 1696, Adam Czarnomski pod N. 1663, Jan Kobierski pod N. 1697; Lekarz Fukier pod N. 1618*o*. *Rewir 5.* Franciszek Bujakowski pod 1635, Stanisław Piklikiewicz pod N. 1649/50, Jan Wyszyński pod N. 1712; Lekarz Szymanowski pod N. 1631*a*. *Rewir 6.* Juljan Neüman pod N. 1618*c*, Władysław Gumiński pod N. 1621, Jan Jasiński pod N. 1626/7; Lekarz Szymanowski pod N. 1631*a*. *Rewir 7.* Maurycy Grabowski pod N. 1602, Franciszek Makowski pod N. 1583, Józef Kaczyński pod N. 1582*d*; Lekarz Złobikowski pod N. 1574*g*. *Rewir 8.* Jan Więckowski pod N. 1752, Jan Porowski pod N. 1271, Berek Berelman pod N. 2914; Lekarz Saxy pod N. 1574*e*. *Rewir 9.* Józef Flejszer pod N. 2931, Benjamin Maliniak pod N. 2932, S. Szpiro pod N. 2940; Lekarz Bibersztein pod N. 2916*a*. *Cyrkuł X. Rewir 10.* Ignacy Wawro pod N. 2828, Franciszek Szpotański pod N. 2902/3, Bogumił Dolny pod N. 2911/12; Lekarz Saxy pod N. 1574*e*. *Rewir 11.* Michał Czarnecki pod N. 2982*e*, Ludwik Jasper pod N. 1263/4. Jan Płocki pod N. 1265*a*; Lekarz Wszebor pod N. 1526. *Rewir 12.* Jan Gruszczyński pod N. 1560, Wolf Kalwarja pod N. 1563, Józef Gorecki pod N. 1563; Lekarz Stankiewicz pod N. 1318. *Rewir 13.* Władysław Nikliński pod N. 1355*c*, Paweł Jaroszyński pod N. 1355*d*, Mikołaj Łaszczewski pod N. 1565*a*; Lekarz Sobolewski pod N. 1666*b*. *Rewir 14.* Ludwik Fok pod N. 1311, Ludwik Ceglarski pod N. 2876, Józef Czarnecki pod N. 1304; Lekarz Rozencweig pod N. 1260*a*. *Rewir 15.* Filius Gillert pod N. 2846*c*, Franciszek Sokołowski pod N. 2896, Jakób Tylbor pod N. 2896; Lekarz Orłowski pod N. 1313*c*. *Rewir 16.* Smoliński pod N. 2883, Antoni Tytz pod N. 2866, Stanisław Paradowski pod N. 2842; Lekarz Kraszewski pod N. 1335. *Rewir 17.* Ludwik Jeziorański pod N. 1248, Karol Withen pod N. 1316, Juljan Przeradzki pod N. 2772; Lekarz Nowakowski pod N. 1066*l*. *Rewir 18.* Józef Werbaum pod N. 1076, Józef Dzięgielewski pod N. 1324, Ignacy Krauze pod N. 1326; Lekarz Wisłocki pod N. 1097*e*. *Rewir 19.* Aleksander Wołk pod N. 1066*k*, Józef Chełstowski pod N. 1066*k*, Klemens Hesse pod N. 1068/9; Lekarz Malcz pod N. 1066*m*. *Rewir 20.* Paweł Wodzyński pod N. 1522, Mateusz Bereziński pod N. 1518/19, Krystjan Hintz pod N. 1328; Lekarz Malcz pod N. 1066*a*. *Cyrkuł XI. Rewir 6.* Drzewiecki pod N. 2794, Biedrzycki pod N. 2772, Wolanow pod N. 2720; Lekarz Estrajcher pod N. 1325. *Rewir 7.* Władysław Przyrembel pod N. 1078*b*, Fabjan Kruppe pod N. 614*b*; Lekarz Radziszewski pod N 1334*b*. *Rewir 8.* Kożuchowski pod N. 640, Sztoltzman pod N. 418; Lekarz Portner pod N. 1079. *Rewir 9.* Mąkierski pod N. 2676, Nastalski pod N. 631; Lekarz Mikołaj Brüner pod N. 608. *Rewir 10.* Knauff pod N. 2710, Rutkowski pod N. 2692, Winawer pod N. 2700; Lekarz Czajewicz pod N. 1323. *Rewir 11.* Zajdenkajtel pod N. 2729, Nawarski pod N. 2732, Olenberg pod N. 2730; Lekarz Jasiński pod N. 390. *Cyrkuł 12. Rewir 1.* Zarzycki Aleksander pod N. 404 Praga, Feliks Kurowski pod N. 388, Cyprjan Ejbl pod N. 286; Lekarz Kryże pod N. 390 Praga. *Rewir 2.* Norbert Gumowski pod N. 50, Stanisław Lebisz pod N. 211*a*. Józef Zandman pod N. 192; Lekarz Karpowicz pod N. 156. *Rewir 3.* Konstanty Hreczyna pod N. 205, Moszek Kielerman pod N. 152, Herman Goldsztejn pod N. 191; Lekarz Wojciechowski pod N. 176. *Rewir 4.* Markus Pozner pod N. 153, Henryk Hojnacki pod N. 159/60, Boruch Wołkowicz pod N. 212/13; Lekarz Blumengarten.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do Art. 3, Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzinych Listów Zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iz Antoni Szumkowski właściciel dóbr Jurgielewszczyzna w Gubernji Augustowskiej położonych, utracił Listy Zastawne Okresu III-go Serji 1-ej Lit. *B*, Nro 9,972, 22,158, 24,861, 25,355; Lit. *C* Nro 39,883, 58,433; Lit. *D*, Nro 102,678; wszystkie z trzema kuponami to jest od włącznie 1-go półrocza 1867 r. do włącznie 1-go półrocza 1868. — Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów, zakwestjonowany niniejszym zostaje, i że wskutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej, o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

Nominacja. — Przez najwyższy rozkaz z d. 18-go czerwca, naczelnik konnej artylerji gwardji, jenerał-major baron *von Gerschau*, zaliczony został do orszaku Jego Cesarskiej Mości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 15 (27) Lipca.

Większość w izbie niższej wiedeńskiej, mającej wkrótce zakończyć ferje, żywi pewną urazę do gabinetu za to, że nie poszedł bezzwłocznie za jej zdaniem w kwestji konkordatu, a chcąc dać uczuć mu swoje niezadowolnienie, okazuje mu systematyczną opozycję. Tak na jednem z ostatnich posiedzeń przyjęła wbrew zdaniu swego komitetu natchnionemu przez gabinet, wniosek p. Mühlfelda, żądajacy zmiany w postępowaniu, aby wojskowi powoływani na świadki w sprawach dotyczących osób cywilnych, stawali przed sądami cywilnemi. Na temże posiedzeniu większość przyjęła prawo o zgromadzeniach publicznych, w którem także odrzuciła wniosek komitetu, postawiony na żądanie gabinetu, aby tylko te zgromadzenia mogły mieć miejsce, które nie są niebezpieczne dla państwa. Izba uznała, że to wyrażenie może być samowolnie tłumaczone przez rząd i określiła, że tylko te zgromadzenia publiczne nie będą mogły mieć miejsca, które przeciwne są prawu. Sądzą, że podczas ferij to nieusposobienie większości dla gabinetu złagodnieje, tem bardziej, że w jej łonie zaczyna się ukazywać pewne rozdwojenie.

We Włoszech, agitacja stronnictwa czynu coraz staje się widoczniejsza. Według ostatnich doniesień, w prowincji Aquila potworzyły się oddziały ochotników w celu wkroczenia na terytorjum rzymskie. Wojska włoskie zostały

---

opracowała dramatyczną część roli Alicji. Trzeba koniecznie więcej akcji, i silniejszego przejęcia się charakterem, albowiem niekiedy zaniedbanie tych środków psuje efekt scen całych. Nie podobna jest naprzykład, w akcie piątym przypuścić, że Alicja, która szuka Roberta, aby mu udzielić najważniejszą i niecierpiącą zwłoki wiadomość, jak o tem świadczą i informują razem artystkę, wyrazy tekstu z jakimi na scenę przybywa—żeby ta Alicja, zamiast wbiedz na scenę z gorączkową szybkością, wchodziła na nią najpowolniejszym krokiem,—gdyż w takim razie, ta posłanka świętej matki Roberta, dałaby aż nadto czasu Bertramowi, nie tylko porwać, lecz nawet w lektyce zanieść do piekieł nieszczęśliwego księcia Normandji! Czynimy tak uporczywe uwagi p. Graetz dla tego, że ona posiada bogaty materjał głosu i przy starannem opracowywaniu dramatycznej gry swojej, może się wznieść wysoko w obranym zawodzie.

Al.

wprawione w ruch, aby przeszkodzić temu usiłowaniu, ale podobno jeden oddział przedostał się przez granicę od strony Rieti. Rząd włoski robi wszelkie usiłowania, aby ściśle wykonać konwencję wrześniową. W tym celu pomiędzy innemi, eskadra otrzymała rozkaz krążenia około Gaety, a koło Fojano utworzono obóz z dwóch dywizij piechoty i bezustannie wzmacniają kordon wojskowy na granicy rzymskiej. Wbrew wczorajszym wiadomościom telegraficznym z Paryża, Mazzini nie znajduje się we Włoszech, gdyż dotąd nie opuścił Anglji, planem Garibaldego zaś nie jest ogłoszenie rzeczpospolitej, ale wykonanie hasła „Rzym Włochów!" W każdym razie, wybuch w samym Rzymie lada chwila jest spodziewany, jak to można wnosić i z dzisiejszej wiadomości telegraficznej, według której p. Ratazzi pytał się rządu rzymskiego, czy będzie mógł wprowadzić wojska włoskie do państwa kościelnego.

Mémorial diplomatique, mogący mieć dobre wiadomości z Wiednia donosi, że ponieważ cesarz austrjacki nie może przybyć do Paryża przed końcem żałoby, zaś cesarz Napoleon w połowie sierpnia opuszcza Paryż, zapowiadana podróż cesarza Franciszka-Józefa, w końcu sierpnia nie przyjdzie do skutku. Wątpliwem jest zatem, czy przyjdzie kiedykolwiek do skutku, lecz *Memorial diplomatique* utrzymuje, że posłowi francuzkiemu w Wiedniu polecono starać się o wykonanie choć w późniejszym czasie tego zamiaru. Posiedzenia ciała prawodawczego francuzkiego, zostały zamknięte 24-go b. m., za pomocą dekretu cesarskiego, pośród okrzyków większości: „Niech żyje cesarz!" pomiędzy któremi dały się słyszeć głosy „Niech żyje Francja!" i t. p.

Bil reformy wyborczej przyjęty został przez izbę lordów w drugim odczycie, kiedy poprawka lorda Grey zjednała sobie tylko dwa głosy. Bezzasadne zatem były obawy o zbyt silny opór przeciwko temu bilowi w izbie lordów.

Według wiadomości nadeszłej przez podmorską linę telegraficzną, posiedzenia kongresu washingtońskiego zostały odroczone 22-go lipca. W różnych miastach Stanów Zjednoczonych organizują się wyprawy ochotników przeciwko prezydentowi Juarezowi. Podobno i rząd washingtoński zamierza interweniować w Meksyku.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *27 lipca.* **Sułtan dziś rano przyjechał do Wiednia i uroczyście był przyjęty.**

Florencja. *26 lipca Gaz. di Pop.* **pisze: Nadesłana tu nota francuzka, daje objaśnienia o obecności jenerała Dumont w Rzymie. Udał się on do Rzymu w interesie prywatnym, otrzymał przytem misję rządową zbadania stanu legji, przekroczył jednak doniosłość misji, przedstawiając własne poglądy za poglądy rządowe.**

Nowy-Jork, *25 lipca.* **Ciało Maksymiljana zabalsamowane, przewiezione zostało do Vera-Cruz.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 24 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, prezes odczytał dekret cesarski, zamykający tegoroczną sesję tego ciała. Zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków: „Niech żyje cesarz!" Słyszano także odosobnione okrzyki: „Niech żyje wolność!" „Niech żyje Francja!" (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 24 lipca. Monitor* wieczorny pisze w swym przeglądzie tygodniowym: Podróż cesarzowej do Anglji jest dowodem uczuć przyjacielskich, jakie łączą rodziny cesarza Napoleona i królowej Wiktorji. W ciągu kilku ostatnich dni, cesarzowa Eugenja rozmawiała często z królową pruską o sprawie dobroczynności, dla której obie te monarchinie okazują zawsze jak największy interes. Królowie bawarski i portugalski, z powodu ich stosunku do rządu cesarza, byli pewni sympatycznego, uprzedzającego przyjęcia. Król szwedzki, znajdujący się obecnie w Vichy, przybędzie wkrótce do Paryża. Rodzina cesarska połączona jest z dworem sztokholmskim, tak związkami pokrewieństwa, jak i uczuciami serdecznej przyjaźni.— *Patrie* donosi: Cesarz przedsiębrał dziś, wraz z królami bawarskim i portugalskim, wycieczkę do Pierrefonds koło Fontainebleau. Ambasador pruski hrabia Goltz uda się w końcu bieżącego miesiąca do jednego z zakładów kąpielowych w Niemczech, poczem przybędzie na kilka tygodni do Biarritz, dokąd w październiku ma przyjechać także hr. Bismarck. (*Tamże.*)

* *Paryż, 24 lipca.* Po należytem poinformowaniu się, nabyte zostało przekonanie, że poselstwo duńskie nie wie nic o obecności w Paryżu książąt Fryderyka i Juljusza glücksburgskich. O obecności ich w stolicy Francji doniósł dziennik *La France*. (*Tamże.*)

* *Londyn, 25 lipca.* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 13-go b. m., w kilku miastach Stanów Zjednoczonych organizowane są oddziały ochotników, które mają działać przeciw prezydentowi Juarezowi. Słychać, że rząd waszyngtoński zamierza interwenjować w Meksyku. — Konsul austrjacki w Nowym Orleanie najął okręt mający przewieść legjon cudzoziemski austrjacko-meksykański do Trjestu. (*Tamże.*)

* *Berlin, 25 lipca.* Dzisiejsza *Nationalzeitung* zapewnia, że Francja wystosowała do Prus w kwestji Szlezwigu północnego interpelację, w której zastrzega sobie zarazem prawo wdawania się w tę kwestję. (*Tamże.*)

* *Norymberga, 25 lipca.* Książę Adalbert i książę Hohenlohe przybyli tu. Sułtan przyjedzie tu dziś incognito o godzinie 10 wieczorem. (*Tamże*).

* *Paryż, 25 lipca. La Presse* donosi z zastrzeżeniem: P. Rattazzi zapytywał 23-go b. m. rząd papiezki, czy zezwoli na to, ażeby jedna brygada włoska weszła do Rzymu. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 23 lipca.* Telegram od poselstwa tureckiego w Atenach, datowany dnia wczorajszego, donosi o całkowitem zajęciu okręgu Sfakji przez wojska tureckie, tudzież o opuszczeniu tego okręgu przez powstańców, o ich rozsypce i o poddaniu się całej wyspy Kandji. — Dziś z rana odprawione tu zostało nabożeństwo żałobne za cesarza Maksymiljana. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Zagrzeb, 25 lipca.* Kancelarja nadworna wzbroniła wszelkich uroczystości po za obrębem kościoła, podczas nabożeństwa żałobnego za poległych w roku 1848, które ma odbyć się 29-go b. m.; wzbronione także zostało śpiewanie pieśni politycznych i obnoszenie chorągwi.

* *Londyn. 24 lipca.* Cesarz przybył dziś z Salzburga do Schönbrunn. (*Wien. Abp.*)

* *Peszt, 25 lipca. Pester Lloyd* donosi: Członek parlamentu angielskiego, Somerset-Beaumont, zawiązał wczoraj układy z hr. Bela Szechenyi o utworzenie banku angielsko-węgierskiego. Tymczasem fundusz składać się ma z 10 milionów złr. w srebrze, z których sześć milionów ma być zagwarantowanych przez banki zagraniczne, a cztery miljony przez bank węgierski.—Węgierskie towarzystwo bankowe i składowe postanowiło rozwiązać się na wczorajszem zgromadzeniu jeneralnem. — Zgromadzenie jeneralne reprezentantów miasta Peszttu na wczorajszem wieczornem swojem posiedzeniu odesłało znaczną większością głosów dekret ministra sprawiedliwości, rozporządzający spisanie listy wyborczej i zaciągnięcie do niej żydów, do wydziału prawnego, dla zasięgnięcia pod tym względem jego zdania. (*Cor. Bür.*)

* (**Akty uroczyste.**) *Kaliski dziennik gubernjalny* pisze: „Dnia 16 (28) czerwca, o godzinie 11 zrana, z powodu ukończenia roku szkolnego, odbył się akt uroczysty w kaliskiem gimnazjum męzkiem. Na akcie tym znajdowali się: naczelnik gubernji, naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej, prałat Lisiecki, prezesowie: towarzystwa kredytowego i trybunału, członkowie rady pedagogicznej, władze wojskowe i cywilne, i rodzice i krewni uczniów. Inspektor gimnazjum zagaił akt, sprawozdaniem o stanie gimnazjum, z którego przytaczamy tu następujące dane: „Gimnazjum kaliskie, jest dawną instytucją. Potrafiło ono wykształcić i przysposobić do działalności publicznej i prywatnej nie jeden szereg miejscowego młodego pokolenia. Ale od niedawnego czasu znacznie zostało przekształcone w swej organizacij, a mianowicie od 1862/3 z realnego przemienione zostało na klasyczne. Przy tem na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 5 (17) stycznia 1866 r. ustawy męzkich gimnazjów i progimnazjów dla ludności polskiej w królestwie, nadano większe znaczenie i większy rozwój językowi ruskiemu i literaturze ruskiej." Tegoż samego dnia o godzinie 5-ej po południu odbył się akt uroczysty na zakończenie roku szkolnego w żeńskiem gimnazjum, w obecności naczelnika dyrekcji naukowej, prezesów towarzystwa kredytowego i trybunału, wszystkich członków rady pedagogicznej i licznej publiczności.

* (**W Resursie Kupieckiej**), wczorajszego wieczoru odbył się zapowiedziany wieczór muzyczny na korzyść dotkniętych powodzią nadwiślan. Wieczór ten a raczej zabawa letnia, zaszczycona obecnością JW. Hr. Namiestnika, należała do świetniejszych w tej porze. P. Rakiewicz deklamowała z czuciem i zapałem wiersz „Wisła" stosowny do okoliczności; a p. Chęciński zastąpił Rychtera w deklamacji. Dwie artystki opery tutejszej p. Dowiakowska i p. Graetz wykonały dwa utwory wokalne a i p. Wysocki odśpiewał pięknie duet z opery Donizettego (królowa Golkondy) z p. Kozieradzkim. Słowem cały program wykonany został z powszechnem zadowoleniem słuchaczy. Ale najefektowniejszą część tej zabawy stanowił wczoraj ogród Resursy, uiluminowany świetnie z ogniami bengalskiemi i słońcem elektrycznem; orkiestra wojskowa przygrywała tam ciągle a prześliczna pogoda dodawała humoru zebranym gościom. W każdym razie zrobimy tu uwagę, że cel tak zacny, powinien był zgromadzić liczniejsze grono osób, zwłaszcza że ze strony Resursy nie szczędzono niczego dla nadania świetności tej i tak już sympatycznej zabawie.

Al.

* (**Powódź.**) Przybliżona wysokość strat materjalnych poniesionych w skutku wylewu Wisły przez nadbrzeżnych mieszkańców, według ich wskazań, wynosi: ze strony właścicieli domów 45,523 rsr., ze strony właścicieli fabryk, składów drzewa budulcowego i innych zakładów 58,681 rsr.; ze strony innych mieszkańców 7,760 rsr.; razem 111,964 rsr. W dniach 7 (19), 8 (20) i 9 (21) w wspomnionych poprzednio czterech punktach rozdawano dziennie po 570 porcji gorącego krupniku z mięsem i 1 funcie chleba na porcję. Rozdawanie gorącego krupniku dotkniętym powodzią ubogim, będzie się odbywać dopóki nie minie rzeczywista tego potrzeba.

* (**Cholera**) Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w piątek dnia 14 (26) pozostawało chorych 1018, zachorowało 183, wyzdrowiało 63, umarło 43, pozostaje 1095; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 2453, wyzdrowiało 613, umarło 745; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 45, zachorowało 13, wyzdrowiało 2, umarło 5, pozostaje 55; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 136, wyzdrowiało 26, umarło 59.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. 10	*dziś* rsr. 1 kop. 10.
Za frank	„ „ — „ 31½	„ „ — „ 31½.
Za złoty reń.	„ — „ 60	„ „ — „ 60

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (**Podróż Jego Ces. Wysok. Wielk. Księcia Aleksego Aleksandrowicza**). O pobycie Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza na górze Atońskiej *Gołos* pisze: „Parostatek *Wielka Księżna Olga*, na którym znajdował się Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, odpłynął z Konstantynopola 15 czerwca o godzinie 4-ej rano i 16-go z rana o godz. 6-ej zarzucił kotwicę naprzeciwko klasztoru ruskiego, nazywanego Rusik, którego prześliczne budowle, jak gniazda jaskółcze, czepiają się w połowie góry. Stojący tu parostatek turecki okrył się flaga-

mi, a ludzi wyprowadził na reje. O godzinie 6½ Wielki Książę już był na brzegu. Sędziwy przeor, archimandryta Herasim (rodem bulgar, mający 95 lat wieku) z księżmi *in pontificalibus* i z całym licznym zakonem, przyjął Jego Cesarską Wysokość z krzyżem i chorągwiami w samej przystani. Naprzód Wielki Książę udał się do katedry greckiej, gdzie odprawiono nabożeństwo, katedra była oświetlona jak w święto uroczyste. Z katedry greckiej Jego Cesarska Wysokość udał się na górę do ruskiej katedry, gdzie wysłuchał mszy, po której archimandryta zaprosił na śniadanie. W Rusiku Wielkiemu Księciu przedstawiali się przełożeni wszystkich klasztorów, urzędnik turecki przybyły na parostatek i turecki kajmakan. W klasztorze tym, od przeszłego roku założona była własna fotografja, w której na prośbę zakonników, z Wielkiego Księcia zdjęto oddzielny portret wielkości biletu wizytowego, a potem wielka grupa, w której wraz z Wielkim Księciem zdjęto portrety kilku zakonników i osób towarzyszących Wielkiemu Księciu. Z Rusika, na mułach udał się Wielki Książę do miasta Knrei, gdzie znajduje się zarząd centralny całego Atonu. Jego Cesarska Wysokość powrócił do Rusika o godzinie 7½ wieczorem i zaraz udał się na parostatek. Wieczorem, o zmroku wszystkie budowle Rusiku oświeciły się ogniem. Była to pierwsza iluminacja od osiedlenia się zakonników na Atonie. Dnia 17-go czerwca odbywało się dalej zwiedzanie klasztorów, nie lądem lecz morzem. Parostatek opływał naokoło półwysep Atoński, na końcu którego, jak nory i gniazda, dają się widzieć jaskinie i chaty surowych pustelników. Niektórym pustelnikom żywność spuszczają w koszach, lub komunikacja odbywa się za pomocą drabin. Nie zobaczywszy własnemi oczami podobnych mieszkań, trudno uwierzyć, żeby tam mógł schronić się człowiek. Wylądowawszy koło klasztoru Chilendar i zwiedziwszy go, Wielki Książę po wybrzeżu przejechał do Zugraf (klasztoru bulgarskiego), zkąd powrócił na parostatek. Mówiono że Wielki Książę tego samego dnia (17-go) wieczorem miał opuścić Aton i popłynąć do wyspy Santorin, godnej uwagi z powodu świeżo powstałej koło niej wyspy, na której jeszcze zupełnie nie ustały wulkaniczne zjawiska".

* (Eskadra szwedzka). Taż gazeta pisze, że w Kronsztadzie dawno już oczekują przybycia eskadry szwedzkiej złożonej z 4-ch monitorów i jednej korwety śrubowej „Wenadys." Podług niedawno otrzymanych pewnych wiadomości, pomieniona eskadra odpłynie z Stockholmu 4 (16) lipca i uda się wprost do Helsingforsu, dokąd zapewne przybędzie 6 (18) lub 7 (19) tegoż miesiąca, zabawi w Helsingforsie trzy dni, poczem uda się do Kronsztadu. Podług tego wyrachowania, eskadra szwedzka przybędzie do Kronsztadu 11 (23) lub 12 (24) lipca. Eskadrą dowodzi adjutant królewski komodor Sundin. Na przyjęcie tej eskadry ze strony na-

[illegible]

przesadzone albo wykrzywione. Nieprzyjazne zamiary Emira bucharskiego wystawiane są w korespondencjach, jakoby on zebrał w Samarkandzie oddział od 15 do 20 tysięcy ludzi. Gdyby to była prawda, to dlaczegożby nie rozpoczął on zaczepnego działania, korzystając z nieobecności dowodzącego wojskami i braku pieniędzy, o jakim w *Mosk. Wied.* zamieszczony był bardzo ciekawy artykuł. Podług istotnego położenia rzeczy, ludność bucharska nie może wystawić teraz więcej jak 10 tysięcy ludzi, i to z wielką trudnością. Kiedy Emir znajdował się prawie przed naszym oddziałem, gotowym do zaczepnego działania, miał on zaledwo 32,000 napół uzbrojonego wojska. Dziś znajduje się on w daleko w gorszem położeniu. Rozbity przez ruskie wojska, bez pieniędzy, stracił zaufanie i szacunek, i podtrzymuje władzę swą jedynie teroryzmem. Zgromadzenie wojska w Samarkandzie łatwo tłomaczy wzburzenie w podwładnych Emirowi miastach Szegrisiabzu i Kitobie. Napad Sydyka korespondenci uważają za początek działań nieprzyjacielskich koalicji muzułmańskiej, inicjatywę której przypisują Emirowi, który dla zamaskowania rzeczy wyprawił poselstwo do Rosji. Na odparcie tego, osoby świadome położenia rzeczy w kraju turkiestańskim, zapewniają: że Sadyk jest nieprzyjacielem Emira a nie sprzymierzonym; albowiem po bitwie izdżarskiej, tenże Sadyk, przed zajęciem obozu bucharskiego przez wojsko ruskie, złupił ten obóz, i ze swą zdobyczą uciekł do Chiwy. Chiwa, odmówiwszy Emirowi pomocy w roku zeszłym, nie porozumi się z Bucharą, dla tego że nieprzyjaźń Buchary z Rosją jest dla niej korzystną, bo transporta bawełny bucharskiej i innych towarów przesyłane są do Rosji na Chiwę za pośrednictwem jej kupców. Napad Sadyka, podług listów z nadgranicy, ma wcale inny charakter. Sydyk z swoją konnicą koczował na lewym brzegu Syr-Darji, oczekując karawanów kupieckich idących do Chiwy lub Buchary — aby je zrabować. W stepach dzieje się to zwykle i wcale nie oznacza wojny, koalicji lub innych strachów. Sadyk miał z sobą najwięcej 500 jezdzców; u niego nigdy nie było ich więcej, i cyfra ta nie może być powiększaną ani o jedną głowę — dla tego, że on uważa się za *ponsada* — dowódcę oddziału 500, którego każda secina stanowi godło jednego z czterech kalifów, a piąta samego Mahometa. Wiara w opiekę tych pięciu patronów nie dopuszcza powiększenia oddziału. Wysłane z fortu Nr 1, wojsko, śledząc Sadyka, przez długi czas go niespotkało, a kozacy pewni będąc, że nieprzyjaciel jest daleko od nich, rozłożyli się bezbronni, w liczbie 25 ludzi, i poprowadzili 60 koni do zdroju odległego o dwie wiorsty. Sadyk porąbał kozaków i zabrał u nich konie. Na tem się skończyło. Potem, jak donosi p. Chłudow w *Mosk. Wied.*, złupił on dwa karawany ruskie idące do Buchary. „Dla czegoż to on łupi tylko nasze karawany?" zapytuje korespondent. To łatwo objaśnić; bo gdyby on łupił bucharskie lub chiwińskie karawany, nie miałby gdzie koczować, i za gościnność ma dla nich względ. W dawnych latach dokonywane grabieże na orenburgskiej granicy istotnie wywoływane były propagandą muzułmańską, lecz nie podawały powodów do wypraw i wojny."

* (Telegraf). *Dziennik gubernjalny Radomski* pisze: „Z rozporządzenia ministra poczt i telegrafów, wkrótce ma być urządzony telegraf z Radomia na Skaryszew, Iłżę, Ostrowiec, do Opatowa. Potrzebne do tego materjały leśne już są zwożone, a budowa rozpoczętą będzie niezwłocznie. Linja ta, łącząca jedną z najżyzniejszych okolic kraju z Warszawą, a przez nią z całą Europą, zapewni bezwątpienia ważną dogodność dla miejscowych handlarzy, prowadzących znaczny handel zbożowy na rynkach krajowych i zagranicznych".

* (Wezbranie). Z Kazimierza pod dniem 14-m lipca, piszą: terazniejszy wylew Wisły przypomina nam rok 1844. Po kilkotygodniowym deszczu, we czwartek, d. 11-go lipca, woda na Wiśle tak nagle przybierać zaczęła, że w piątek przed południem, wystąpiwszy z brzegów swoich, przedstawiała widok morza. Do dnia dzisiejszego opadnięcie wody wynosi zaledwo 6 stóp. Wszystkie niziny, nawet znajdujące się poza wałem, są zalane; w kilku miejscach wał został przerwany pędem wody, a w części nawet zniesiony. Zasiewy, ogrody, sianożęcie i łąki całkiem są uszkodzone — pokryte bowiem są wodą na 10 stóp wysokości. Od Nowej-Aleksandrji, na rozległości 40 wiorst, wszystkie wsie uległy powodzi. Patrząc z tutejszych gór na zrządzone powodzią straszne spustoszenie, smutek ogarnia serce, zwłaszcza, że urodzaje, jakby naumyślnie, były wyborne. Dotychczas, chwała Bogu, nie słychać aby ktokolwiek utonął, ale zginęło mnóstwo bydła i nierogacizny, drobiu i sprzętów; Wisłą płynęły całe stogi siana, mnóstwo drzewa opałowego i budulcowego, tratwy ze zbożem, próżne zrąby domów; słyszano ryk bydła, które płynęło w jakimsiś budynku, ale uratować cokolwiek nie było można, dla nadzwyczajnie szybkiego pędu wody. Na polach pozostanie tyle mułu i piasku, że paszenie na nich bydła będzie niepodobnem; miejscowi przeto włościanie oddają je na przechowanie okolicznym, obawiając się aby nie poginęło z głodu lub chorób. Z tego wszystkiego można wnosić, jaka to będzie nędza, skoro włościanie, zmuszeni oddawać swe krowy w cudze ręce, pozbawieni będą głównego pożywienia. Całe wsie pójdą po żebraninie. Już teraz podniosły się ceny zboża i warzywa; włościanie mogą je zakupować tylko w mieście; a przyciśnięci głodem, zmuszeni będą je przepłacać. (*Warsz. Dniew.*)

---

* (Pobyt p. Pieczatkina w Czechach.) *Warsz. Dniew.* podaje co następuje: Z Ilemnicy (w Czechach) pod 17 lipca piszą w dzienniku *Narodne Noviny*: „Przyjechał do nas hrabia Harrach a razem z nim rosjanin, Akim Pieczatkin z Petersburga, dla obejrzenia tutejszej fabryki płócien i zawarcia umów z niektórymi naszymi kupcami. Ponieważ hrabia jest honorowym członkiem tutejszego towarzystwa śpiewaków „Branisława", przeto urządził na cześć swego gościa wieczór, na którym odśpiewano kilka chórów wybranych według wskazania samego hrabiego. Pomiędzy innemi był odśpiewany „chór hussytów" p. Towaczowskiego. Po skończonym wieczorze, hrabia serdecznie dziękował za honor wyświadczony tak jemu jak i ruskiemu gościowi. Następnie p. Pieczatkin wynurzył swe podziękowania w języku ruskim. W odpowiedzi licznie zebrani zawołali „sława', „hura." Na żądanie hrabiego towarzystwo odśpiewało jeszcze: „Hej słowianie!" przy czem i hrabia pomagał. Przy rozstaniu zaśpiewano: „Gdzie nasza ojczyzna!" W księdze towarzystwa śpiewaków ruski gość napisał: „Język słowiański i ruski są jednym." Na pamiątkę ofiarował towarzystwu śpiewaków 5 ruskich imperjałów. Następnych dni ruski gość oglądał okoliczne fabryki, a mianowicie huty szklanne w Nowym dworze."

Anglja.

* (Bil reformy.) *Londyn, 24 lipca.* W izbie lordów toczyły się dziś długie rozprawy nad bilem reformy. Lord Russell krytykował postępowanie rządu, lecz zarazem wystąpił przeciw poprawce lorda Grey'a, która uzyskała tylko dwa głosy i została przeto odrzucona. Odczytano bil po raz drugi. Rozprawy nad nim w komisji wyznaczone zostały na poniedziałek. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Kwestja kandjocka.) W parlamencie angielskim dotkniętą znowu została kwestja kandjocka. Lord Stanley, odpowiadając w izbie gmin na postawioną poprzednio rządowi interpelację w przedmiocie starcia jakie miało miejsce pomiędzy parostatkiem *Arkadjon* i okrętami tureckiemi, oświadczył, że uważa za naruszenie prawa międzynarodowego tę okoliczność, iż *Arkadjon* dał ognia do statków tureckich. (*Nord. A. Z.*)

* (Kwestja statku *Tornado*). *Londyn, 23 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, p. Gregory zwrócił uwagę na kwestję statku *Tornado*. Prokurator jeneralny usprawiedliwia postępowanie rządu. Sir Cochrane i sir R. Collier wynurzają przekonanie, że osada statku ma prawo do wynagrodzenia. Lord Stanley odmawia szczegółowego roztrząsania tej kwestji, która czeka jeszcze na decyzję sądową. Powiada on, że rząd przedsięwziął wszelkie środki, które uważał za niezbędne. Nie gani on Hiszpanji za zabranie statku *Tornado*, lecz wynurza przekonanie, że osada traktowaną była zbyt surowo, i że gdyby Hiszpanja była dłużej ją zatrzymała, niezadowolenie ludu angielskiego uniemożniłoby zgodne załatwienie sporu. Nadmienia on, że Hiszpanja przyznała teraz nielegalność postępowania z osadą statku *Tornado*, że oddała tę sprawę w ręce ministra marynarki i że spodziewana jest wkrótce decyzja. (*Cor. Hav. Bul.*)

Austrja.

* (Rada państwa). *Wiedeń, 23 lipca.* Zdaje się, że izba deputowanych chce ukarać rząd, za odmówienie przez niego ustępstw we kwestji konkordatu, zapomocą systematycznej opozycji we wszelkich innych kwestjach. Sposobność do tego przedstawiła się już na dzisiejszem posiedzeniu. Na porządku dziennym stał wniosek Mühlfelda, ażeby do nowego kodeksu karnego włączony został artykuł, stanowiący, że osoby wojskowe muszą zgłaszać się na wezwanie do sądu w charakterze świadków. Przy rozprawach w komisji nad wnioskiem Mühlfelda, rząd oświadczył się przeciw takowemu, dla licznych bowiem powodów, nie przyjemne byłoby dla niego zrównanie procedury cywilnej z procedurą wojskową; komisja przeto, czyniąc zadosyć życzeniu rządu, postawiła wniosek przejścia do porządku dziennego. Lecz większość nie zgodziła się na to, i odesłała wniosek Mühlfelda napowrót do komisji, dla ponownego roztrząśnięcia takowego. Podobnyż wypadek miał miejsce przy rozprawach nad zasadami nowego prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Komisja, czyniąc zadosyć życzeniu rządu, wystylizowała paragraf 1-y tego prawa w ten sposób, że stowarzyszenia dozwalają się o tyle, o ile nie są, tak co do swego celu jak i co do swej organizacji, ani przeciwne prawu, ani niebezpieczne dla państwa. Większość atoli usunęła to ostatnie wyrażenie, pomimo, iż minister hr. Taaffe usiłował utrzymać takowe, przytaczając cytacje z rozmaitych prawodawstw. Czas już nareszcie, ażeby rada państwa rozjechała się na długie ferje, widocznem bowiem jest dla każdego, że umyślna opozycja zdolna jest spowodować rozdwojenie pomiędzy ministerstwem i większością, co może wywrzeć zgubny wpływ na dobrobyt powszechny. (*Nordd. A. Z.*)

* (Izba deputowanych.) *Wiedeń, 25 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, po odczytaniu sprawozdania komisji finansowej, wyznaczonej do zbadania raportu ministra skarbu o położeniu finansowem, tenże minister oświadczył, że liczby budżetowe nie zostały jeszcze stanowczo ozna-

czone, i że propozycja rządowa, która ma być zakomunikowana izbie, doprowadzi do pokrycia deficytu, bez ujmy dla interesów wierzycieli państwa. Kanclerz państwa oświadczył, wśród oznak zadowolenia izby, że cesarz usankcjonował prawo o odpowiedzialności ministrów. W końcu prezes odroczył posiedzenia izby na czas nieograniczony (*Wolfs. T. B.*)

Francja.

* (Podróż cesarza austrjackiego.) *Mém. dipl.* pisze: „Przytoczyliśmy przepisy etykiety, wzbraniające cesarzowi austrjackiemu opuszczać jego posiadłości przez cały czas trwania żałoby familijnej, jaką dwór przywdział z powodu krwawej katastrofy, która miała miejsce w Queretaro, która to żałoba skończy się 21-go sierpnia. Cesarz Napoleon bawić będzie w owym czasie u wód w Plombières, zkąd jego cesarska mość uda się do Biarritz, gdzie znajdować się będą cesarzowa Eugenja i książę następca tronu. Z tego powodu książę de Grammont otrzymał polecenie poinformowania cesarza Franciszka-Józefa o tem, że cesarz Napoleon wyjedzie na pewien czas z Paryża w chwili właśnie, gdy kończyć się będzie żałoba dworu austrjackiego; przeto cesarz i cesarzowa austrjaccy odłożyli na później swe odwiedziny u dworu tuileryjskiego. Ponieważ książę de Grammont spodziewany jest wkrótce we Francji, gdzie ma wziąść udział w porozumieniach rady jeneralnej, której jest członkiem, z drugiej zaś strony, książę Metternich zamierza wyjechać z Francji na krótki czas podczas pobytu cesarza i cesarzowej francuzów w Biarritz,—przeto obaj oni będą mogli otrzymać z ust swoich respective monarchów instrukcje co do porozumienia się względem przywiedzenia do skutku projektu podróży cesarza i cesarzowej austrjackich do Francji, która to podróż odroczona została jedynie z powodu smutnych wypadków, które wszyscy opłakują."

Portugalja.

* (Przysięga) Kortezy portugalskie zwołane zostały na sesję nadzwyczajną, dla przyjęcia przysięgi od króla Ferdynanda, tymczasowego regenta państwa. Akt pomieniony odbył się 23-go b. m. ze zwykłą uroczystością. (*Nordd. A. Z.*)

Prusy.

* (Opozycja w Holsztynji) przeciw nowemu porządku rzeczy trwa jeszcze dotąd z dość wielką siłą. Municypalność Altony oświadczyła się przeciw wejściu tego miasta do składu związku celnego i chce korzystać nadal z przywilejów wolnego portu. (*Nord.*)

Turcja.

* (Powstanie kandjockie). *La France* ogłasza następującą depeszę urzędową z Konstantynopola, z 22-go lipca: Podług raportu Omera-paszy, datowanego ze Sfakji (18-go lipca), wojska tureckie, po dwóch bitwach, rozproszyły powstańców i zajęły wysokie góry Kalikrati i Asfendo. Stawszy się panami tych gór i wiosek tychże nazwisk, wojska tureckie skierowały się na równinę Askefo, gdzie połączyły się z oddziałem idącym z Anrochronu przez wąwozy Grappi. Obecnie, wsie Komitaden, Nipero, oraz wąwóz położony pomiędzy temi dwoma wsiami, wąwóz i wsie Askefo, Prosukro, Alikambos, słowem wszystkie wsie Sfakji, cały okręg sfakijski, z wyjątkiem ośmiu wsi, bardzo łatwych do zajęcia, znajdują się w ręku wojsk tureckich. Nie pozostaje powstańcom, jak tylko schronić się w doliny głębokie i bardzo wązkie wsi Samelia, gdzie będą mogli pozostawać przez kilka tylko dni i będą zmuszeni poddać się. Powstańcy, którzy schronili się byli do dwóch jaskiń w Pachtanos i Kapsodulfo, poddali się dziś w liczbie 250 mężczyzn i kobiet; pomiędzy nimi znajdowali się kapitan Anagnoski, członek rządu tymczasowego Papadaki, kapitan Manoreli i kilku innych dowódców. Tak życie ich jak i mienie, które złożyli w tych grotach, będą święcie szanowane. Znaleziono tam także na teraz 47 baryłek prochu i 27 skrzyń z rozmaitą inną amunicją. Trzecia dywizja połączyła się również z oddziałem głównym w Kalikrati. Liczba oddanych dotąd karabinów wynosi sześć tysięcy. Ferik Ali-Berri-pasza rozproszył całkiem 400 greków, którzy tylko co wylądowali; dowodzili nimi kapitan Mickto i dwaj inni oficerowie greccy; zabrał on im około trzech tysięcy ok (około 9,000 funtów) sucharów, 400 płaszczy i 1,200 karabinów gwintowanych."—Taż gazeta podaje z Marsylji, z daty 23 b. m., depeszę następującej osnowy: „Wiadomości z Aten dochodzą do 18 b. m. Informacje, jakie miano tam z wyspy Kandji, były z 15 b. m. Buletyn komitetu kandjockiego zapewnia, że Koroneos zajmuje zawsze Sfakję, zkąd kieruje czynnościami rządu tymczasowego. Ostatni manifest Koroneos'a datowany jest ze Sfakji, 11-go b. m. W dniu tym, Mehemet-pasza, usiłując połączyć się z Omerem-paszą, został jak powiadają obsaczony przez powstańców w Askifos. Omer-pasza oczekiwał na posiłki, złożone z 5,000 albańczyków. Konsulowie francuzki i angielski wstawiali się za kobietami i dziećmi, które schroniły się do jaskiń położonych nad brzegiem morza, gdzie turcy stoją na straży. Parostatek wojenny angielski *Vizard* posłany został dla udzielenia tym rodzinom opieki. Parostatek grecki *Arkadion* zabrał na swój pokład 400 kobiet i dzieci."

Włochy.

* (Dobra kościelne i korporacje religijne). *Mém. dipl.* powiada, że ma wiadomości, podług których „dwór papiezki byłby skłonnym do dania, pod tą lub ową formą, swego przyzwolenia na projekt do prawa o zlikwidowaniu dóbr kościelnych we Włoszech. Z układów, prowadzonych w tym względzie, okazuje się, że stolica apostolska zgodziłaby się w zasadzie na zniesienie korporacij religijnych, lecz z pewnemi zastrzeżeniami, rozległość których nie jest znaną i które mają dotyczyć kongregacij mających charakter wyłącznie religijny, oraz kilku kapelanij miejscowych."

* (Budżet.) *Florencja, 24 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, po propozycji komisji budżetowej i po oświadczeniu złożonem przez p. Rattazzego, uchwalony został porządek dzienny, stanowiący, że budżet na r. 1868 ma być złożony z wszelkiemi możebnemi oszczędnościami, oprócz tych, które zostały już zaznaczone, i że komisja budżetowa powinna złożyć w tym względzie zwięzłe sprawozdanie na początku przyszłej sesji (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Mazzini i Garibaldi.) *Courrier français* z 24 go b. m. zaprzecza formalnie wiadomości o wyjeździe Mazziniego z Londynu. Mazzini uda się dopiero w sierpniu do Lugano, dokąd jeździ corocznie. Plan Garibaldego zależy na tem, ażeby „Rzym należał do Włochów", a nie na ogłoszeniu rzeczypospolitej. Wiadomości które pismo pomienione uważa za niezawodne, przedstawiają wybuch rozruchów wewnętrznych w Rzymie jako nieuniknione w bliskiej przyszłości. (*Wolfs T. B.*)

* (Meeting). Podług gazety genueńskiej *Movimento*, na meetingu, który odbył się 20-go b. m. w teatrze Carlo-Felice, uchwalono następujące rezolucje: „Zważywszy, że Włochy dopóty nie spełnią swego programu narodowego, dopóki nie uzyskają Rzymu, jako swej stolicy; zważywszy, że nadaremnie żywionoby nadzieję, ażeby kraj rozwijał się wewnątrz w sposób kwitnący, i uzyskał na zewnątrz znaczenie narodu potężnego i szanowanego, dopóki to dobro najwyższe nie zostanie zdobyte,—genueńczycy, zgromadzeni na meetingu narodowym i publicznym, postanawiają: 1) Stwierdzić uroczyście prawo włochów do posiadania Rzymu, jako stolicy Włoch; 2) Proklamować obowiązek, przypadający na wszystkich włochów, starania się wszelkiemi siłami i wszelkiemi środkami o odzyskanie tej ważnej części ojczyzny włoskiej". (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Neapol, 18 lipca.

Deputowani lewicy i prefekt z Neapolu.—Małżeństwo w wyższych sferach rzymskich i ostatnia proklamacja komitetu rzymskiego.—Upały.

Wyraźne dążenie prezesa gabinetu do zbliżenia się do lewicy, sprawiło już skutek, i odbija się to naturalnie w tonie dzienników opozycyjnych. Zwycięztwo zdaje im się tak zapewnionem, że żądają już rękojmij istotnego nawrócenia się p. Ratazzego. Przedewszystkiem u nas, chcą oni odwołania prefekta Gualterio, za to że podczas wyborów zbyt wyraźnie wykazał swe zamiary, a szczególniej że wywołał rozwiązanie rady prowincjonalej, co nigdy nie będzie mu wybaczone, ponieważ głównie w tej radzie znaczniej większości znajdowali się reprezentanci lewicy.

W Rzymie sprawiła najlepsze wrażenie wiadomość, o małżeństwie młodej księżniczki Colonna-Palliano z synem księcia Sforza-Cezarini, zmarłego w zeszłym roku na wygnaniu. Połączenie tych dwóch najarystokratyczniejszych rodzin rzymskich w obecnych okolicznościach, wbrew woli dworu rzymskiego, który wszelkiemi sposobami starał się temu przeszkodzić, najdoskonalej wróży przyszłemu powołaniu patrycjuszów rzymskich w sprawach włoskich, a wiadomość ta tem lepiej przyjęta została przez liberalnych, że młody książe odznaczył się w szeregach armji naszej jako ochotnik w wojnie 1866 r. równie jak dla tego, że ponieważ młoda księżniczka Colonna jest siostrzenicą cesarzowej francuzów, której słabość do dworu rzymskiego jest znana, a ojciec księżniczki zajmuje jeden z najwyższych urzędów honorowych przy dworze rzymskim, połączenie to z rodziną znaną z swych pojęć liberalnych, kompromituje go w oczach klerykalnych i przeprowadza wprost do przeciwnego obozu.

Najważniejszą wiadomością w Rzymie, jest ogłoszona tam proklamacja komitetu rzymskiego i koła powstańczego, zawiadamiająca wszystkich, że ostatecznie się porozumiały i że odtąd będą pracować razem, w celu zjednoczenia się z braćmi z Włoch. Co to wszystko ma znaczyć? Dzienniki nasze są zachwycone i już roztrząsają prawdopodobieństwo starcia pomiędzy ludnością rzymską a *barbacani*, jak nazywają żołnierzy papiezkich; ja jednak wątpię, aby to była rzecz tak poważna jak chcą w nas wmówić, bo trudno mi wierzyć, ażeby rzymianie, pomimo swego patrjotyzmu, lekomyślnie rzucali się na przedsiębierstwo, które mogło by ich kosztować zbyt drogo, gdyż jak mi się zdaje cudzoziemskie wojska papieża są dostateczne i dość karne do przeszkodzenia wszelkim zachciankom buntu w wiekuistem mieście. Aby tylko nie popchnięto nas do jakiej awantury w rodzaju Aspromonte!

Upał od dwóch dni stał się zupełnie nieznośnym, dla tego wszyscy mający możność, uciekają w okolice. Zwrócono uwagę, że nasz lud (najkłótliwszy na świecie) od pewnego czasu częściej rozpoczyna bójki na noże niż zwykle. Czyby to miał być wpływ upału rozgrzewającego mózgi, jak tu wszyscy twierdzą?

G. P.

Bitwa pod Jany-Kurhanem 7-go czerwca.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*)

Po bitwie 27-go maja, wojska bucharskie rozłożyły się obozem w dolinie samarkandzkiej o 7 wiorst od Jany-Kurhana. Według otrzymanych doniesień wiadomo było, że w obozie znajdowało się do 8 tysięcy turkomanów, z dwoma niewielkiemi działami. Zaraz potem zaczęły przybywać do obozu posiłki. Dnia 3-go czerwca z cytadeli Jany-Kurhana, dostrzeżone zostało przybycie trzech nowych kolumn, które liczebnością swą były nie mniejsze od oddziału, znajdującego się już w obozie. Zaraz po przybyciu nowych wojsk, z obozu wyszło kilka kolum, każda niemniej 1,000 ludzi i zmierzało ku Jany-Kurhanowi z różnych stron. Kolumny te podstąpiły na tak bliską odległość do twierdzy, że podpułkownik Abramow zmuszony był wysłać przeciwko nim dwie kompanje, z któremi nieprzyjaciel chociaż rozpoczął bój tyraljerski, lecz był odparty i odpędzony do obozu. Dnia 4-go nieprzyjaciel zmienił miejsce swego obozu, który 5-go zaczął obwarowywać, i o świcie 6-go ogromne masy już posuwały się ku naszemu oddziałowi. Chociaż tego dnia bój tyraljerski wysłanych przez podpułkownika Abramowa dwóch kompanij z oddziałem rakietnicym pod dowództwem kapitana Rosenstanda, był uporczywszy niż 3-go, jednakże niemniej i na ten raz nieprzyjaciel został odparty do obozu.

O godzinie 2-ej tego dnia w obozie dała się spostrzegać wielka kurzawa, a następnie z rozłożenia wojsk, można było dostrzedz przybycie do obozu jeszcze posiłków.

Później okazało się, że tego dnia przybył do obozu bek samarkandzki z resztą piechoty i artylerją z obozu rozłożonego w tyle pierwszego.

Tymczasem od pierwszego przybycia posiłków, zaczęto otrzymywać z Dżuzaku i Zaamina doniesienia, że bandy nieprzyjaciela na naszych drogach z każdym dniem powiększają się, a napaści ich stają się coraz śmielszemi. Zuchwalstwo tych band doszło do tego, że odważały się napadać nawet na oddziały kozaków, wysłanych z pocztami. Dnia 5-go otrzymano wiadomość, że już około Dżuzaku ukazały się pikiety nieprzyjacielskie, które przeszkadzały mieszkańcom wychodzić z miasta i że na drodze dżuzackiej ukazała się znaczna liczba turkomanów z chorągwiami. Zaczęły się codzienne rabunki i morderstwa.

Takie położenie rzeczy było przyczyną, że okoliczna ludność Dżuzaku i Zaamina, porzuciła swe ziemie i osady, i pociągnęła w góry do Ura-Tiube i nawet dalej do Nau. Mieszkańcy nawet miasta Dżuzako nie widząc możności sprzątnięcia swego zboża, rzucili miasto i rozeszli się w różne strony. Tym sposobem kraj zupełnie stał się pustym, wszelki handel ustał i nasze położenie w Dżuzaku względem ludności stało się mocno fałszywem, a pod względem utrzymania naszych wojsk nader trudnem, ponieważ przesiedlenie się prawie całej ludności, takiego bogatego kraju jak Dżuzak, powstrzymało wszelki handel i zupełnie utrudniło przysposobienie prowiantu na żywienie wojsk.

W takich okolicznościach trzeba było zdecydować się na jakikolwiek środek, który, uspokoiwszy ludność i wpoiwszy w nią ufność dla nas, mógłby odrazu położyć tamę takiemu biegowi rzeczy.

W tym celu podpułkownik Abramow postanowił atakować obóz nieprzyjaciela. Wiedząc doskonale o przewadze nieprzyjaciela i pragnąc mieć po swej stronie choć jakąkolwiek równającą szansę, postanowił

uczynić niespodziany napad z swej strony, dla tego 6-go wieczorem wydał wszelkie rozporządzenia, które zależały na następującem:

Cały oddział był podzielony na dwie kolumny z rezerwą. Główna kolumna składająca się z 3 kompanij piechoty, w tej liczbie dwóch strzelców, 4 dział pozycyjnych i 1 ½ seciny kozaków z dwoma rakietniczemi lawetami, pod osobistem dowództwem podpułkownika Abramowa, miała atakować obóz z frontu. Druga kolumna składająca się z 3 kompanij piechoty, w tej liczbie 1-ej strzelców, 2 dział ulżonych, 30 kozaków i 2 lawet rakietniczych, pod dowództwem kapitana Grippenberga, miała atakować obóz od skrzydła i odciąć obóz od drogi samarkandzkiej. Kolumna ta miała wyruszyć cokolwiek wcześniej od kolumn podpułkownika Abramowa. Nakoniec 2 kompanje i 4 działa pozostawiono w twierdzy.

O godzinie 2 ½ po północy, podpułkownik Abramow wyruszył ze swą kolumną i dopiero o świcie został spostrzeżony przez nieprzyjacielskie pikiety. Zbliżywszy się na wystrzał armatni do nieprzyjaciela, podpułkownik Abramow zatrzymał oddział, wysunął artylerję i rozpoczął ogień. Kolumnę kapitana Grippenberga, ukrywały natenczas przed nieprzyjacielem leżące przed nim wzgórza. Po pierwszych bardzo udatnych strzałach artylerji podpułkownika Abramowa, kolumny nieprzyjacielskie zachwiały się i porzuciwszy swą pozycję, zaczęły obchodzić nasze wojska. Skoro tylko dostrzeżono że prawa nieprzyjacielska kolumna zmierzyła ku kolumnie kapitana Grippenberga, której nieprzyjaciel nie zdołał dojrzyć, podpułkownik Abramow posunął się prosto ku obozowi, który był okopany i mieścił w sobie gęste masy piechoty i ukrytą dotąd artylerję. Kiedy wojska zbliżyły się do obozu na 400 sążni, były spotkane silnym ogniem artylerji z dwóch stron. Kiedy artylerja nasza wymieniała straty z nieprzyjacielską, piechota potrafiła odeprzeć samym tylko ogniem karabinowym, atak kawalerji bucharskiej na skrzydło; w tymże czasie rozległy się wystrzały działowe z kolumny kapitana Grippenberga, atakującego wojska bucharskie, które na niego weszły. Natenczas podpułkownik Abramow postanowił bezzwłocznie przypuścić atak, skierowawszy jedną kompanję przeciw baterjom, a drugą wprost przeciw obozowi. Zaledwie tylko rozległ się okrzyk „hura!" ogień dział nieprzyjacielskich ustał i z za baterij wystąpiły gęste masy sarbazów, które jednak po salwie naszych wojsk i posunięciu się naprzód nie wytrzymały ataku, a pomieszawszy się, zwróciły się w tył i rozproszyły się, wraz z znajdującą się tam kawalerją. Wszedłszy do obozu, wojska nasze nie znalazły już tam dział: nieprzyjaciel na pierwszy okrzyk „hura," nie spodziewając się utrzymać artylerji, zaczął sprzątać działa, tak, że kiedy nasze wojska zbliżały się do obozu, działa galopowały już za uciekającą kawalerją. Obie kompanje ścigały uciekającego nieprzyjaciela wypartego z obozu. Artylerja zaś otworzyła ogień do tych wojsk, które uciekały od stony ataku kolumny kapitana Grippenberga, który działał także bardzo pomyślnie. Atakowany przez przeszło 12-to tysięczny oddział kawalerji, szybko go rozproszył, zaczął ścigać i wpędził do obozu wtedy, kiedy tam już weszła nasza artylerja, która powitała konnicę silnym ogniem, sprawiła w niej zamięszanie i zmusiła do zupełnej ucieczki. Natenczas zaczęło się ogólne ściganie, które trwało na przestrzeni pięciu wiorst za obozem. Porażka nieprzyjacielska była zupełna, nie przeszło godziny, jak cały tłum, rozproszywszy się zupełnie zniknął z oczu, pozostawiwszy w naszych rękach cały obóz w którym pozostały lawety, cały skład artylerji, mnóstwo broni i dwa wielkie sztandary, z których jeden należał do byłego beka ura-tiubińskiego; namiot z całem mieniem tego ostatniego, także wzięty był w obozie.

Ze wszystkich zeznań jeńców okazuje się, że to był główny obóz emira; do samej Samarkandy, już nie ma żadnego obozu. Liczebność jego oznaczają na 45 tysięcy. W tej liczbie 8 tysięcy turkomanów, 5,000 sarbarzów, 250 afganów i 15 tysięcy bucharów. Resztę stanowił różny lud okoliczny, zgromadzony, jak to bywa zwykle dla powiększenia liczebności. Dział było 9.

Wojskami według słów jeńców dowodzili bek samarkandzki i byli bekowie uratiubiński i dżuzacki.

Stratę nieprzyjaciela oznaczyć trudno; my prawie żadnej nie mamy straty; jeden żołnierz zginął bez wieści i jeden lekko jest raniony; oprócz tego raniony jest jeden dżigit.

Po rozbiciu wojsk bucharskich do 15-go lipca rozproszony nieprzyjaciel, nigdzie się nie pokazywał w okolicach Jany-Kurhana. Według zbiegłych od nieprzyjaciela kirgizów, bucharzy, po bitwie rozproszyli się na wszystkie strony; połowa zupełnie rozbiegła się w okolice, a reszta w liczbie do 20 tysięcy, rozłożyła się obozem o 32 wiorst od Jany-Kurhana i w takiej samej odległości od Samarkandy.

Ludność okręgów dżuzackiego i zaamińskiego znacznie się uspokoiła; mieszkańcy Dżuzaku zaczęli powracać do miasta i handel powstał na nowo. Wszystkie pola w okolicach, a głównie przed Jany-Kurhanem obrabiane są przez mieszkańców.

Wyjątek z listu orenburgskiego jenerał-gubernatora do ministra wojny z 29 czerwca.

W uzupełnieniu i wyjaśnieniu ostatnich doniesień mam honor zawiadomić, że sprawie o zawichrzeniach sprawionych przez bandę Sadyka, z początku nadano większe znaczenie niż na to zasługiwała. Banda niezawodnie byłaby powstrzymana, a nawet rozbita, gdyby esauł Onczakow nie był wprowadzony w błąd przez kirgiza podesłanego przeez Sadyka. Kirgiz zapewniwszy Onczakowa, że żadnej bandy nie ma, przyprowadził kozaków do źródła, w bliskości którego banda się ukrywała. To było przyczyną, że z 20 kozaków wysłanych do wodopoju bez asekuracji, 17 wyrżnięto. Dowodem małego znaczenia tych band może służyć to, że ścigając oddział trzy dni, Sadyk zdołał sprawić Onczakowowi stratę, wynoszącą 3 kozaków. Po tej potyczce, banda Sadyka znacznie się zmniejszyła, tak w skutku poniesionej straty, jak i z powodu porzucenia Sadyka przez kirgizów Czulikiejewskich; sam zaś Sadyk oddalił się nie do Buchary, a do Chiwy, gdzie wałęsa się z swymi stronnikami.

Obecnie, tak w stepie, jak i na komunikacji naszej z Taszkientem, panuje zupełna spokojność; band żadnych nie ma; karawany i transporta odbywają drogę bez przeszkód, a wszystkie wiadomości dzienników petersburskich i moskiewskich o zrabowanych niby na przestrzeni pomiędzy fortem N° 1 a Bucharą karawanach, o wziętych do niewoli kupcach, o odbitych niby transportach pieniędzy i t. p., nie mają najmniejszej podstawy.

Można spodziewać się, że ostatnie zwycięztwo ułatwi mi układy z posłem, którego przyjąłem 29 czerwca. Widać, wiedział już o tem co zaszło pod Dżużakiem. Rozmowę rozpoczął od tego, że emir oczekuje na moje rozkazy i gotów jest je spełniać bezwarunkowo. Na to mu odpowiedziałem, że pomimo wszystkich zwycięztw, otrzymanych przez wojska ruskie i zupełnej możności skończenia ostatecznie z Bucharą, Biały Car nie pragnie nowych zawojowań, a pomny na dawną przyjaźń Rosji dla Buchary, gotów jest zawsze przebaczać swym wrogom, i zakończyć wojnę; lecz sądząc z uzbrojeń mających miejsce w Bucharze i Samarkandzie, i z ostatnich działań wojsk bucharskich pod dowództwem beka samarkandzkiego, nie można myśleć, żeby emir szczerze pragnął przywrócenia poprzednich stosunków przyjaznych. Na to poseł oświadczył mi, że wszystkie przygotowania i uzbrojenia były robione z obawy naszego napadu. W ogóle, sądząc z zebranych tu wiadomości, okazuje się, że emir przygotowywał w ten rok—różne nieprzyjacielskie zachcianki, lecz że w zystkie nie udały się i teraz siedzi bez pieniędzy, ponieważ Szachr-Siabź, jedna z bogatych prowincij bucharskich, już nie przyznaje nad sobą władzy emira, nie płaci mu haraczu i ogłosiła swym chanem synowca emira, Omar-chana, który ma znaczne stronnictwo w samej Bucharze.

W skutku oświadczeń posła o życzeniu emira przejścia na drogę stosunków przyjaznych, oznajmiłem posłowi, że jeżeli zamiar ten jest szczerym, to żeby bezzwłocznie emir rozkazał wstrzymać wszelkie działania nieprzyjacielskie, żeby sprzątnięte zostały wszystkie bandy barantaczów i żeby pod żadnym pozorem nie były niepokojone ani nasze wojska, ani nasze karawany. O tem wszystkiem poseł przyrzekł napisać zaraz do emira, ręcząc za wykonanie.

W skutku tego, poleciłem pełniącemu obowiązki wojennego gubernatora obwodu turkestańskiego, nie przedsiębrać żadnych działań wojennych, bez jawnej i ostatecznej konieczności.

Tenże dziennik podaje następujące wiadomości o przybyciu do Orenburga posła emira bucharskiego: „Dnia 21 czerwca przybył do Orenburga poseł bucharskiego emira Mir-Achur-Musa-bek, z świtą składającą się z 5 osób i był przyjęty przez orenburgskiego jenerał-gubernatora 29 czerwca. Przed przybyciem posła do Orenburga, jenerał-adjutant Kryżanowskij otrzymał od pełniącego obowiązki komendanta fortu N° 1, przywiezione przez posła dwa listy: jeden od emira bucharskiego, a drugi od jego wezyra. Podajemy te listy w przekładzie z perskiego.

I. *Do jenerał-adjutanta Kryżanowskiego.*

Zawiadamiam was, że Abdułabaj doniósł mi o wszystkiem coście mówili do Sejdmogrufa. Monarcha wasz bogaty, nie potrzebuje zawojowań: dla tego skończcie z nami sprawę według sprawiedliwości, tak, żeby muzułmanie byli spokojni. Posyłam pełnomocnika mego Mir-Achura-Msua-beka z Abdułabajem, osobiście ich powiadomiwszy o poruczeniu, które na nich wkładam i sprawa powinna skończyć się według słuszności. Miesiąc Ziul-chidża, 1283.

Na oryginale przyłożona jest pieczęć emira Sejd-Muraffera.

II. *Do jenerał-adjutanta Kryżanowskiego.*

Stała ucieczko nadziei, podporo magnatów, najlepszy przyjacielu przyjaciół i t. d.

Po zaświadczeniu prawdziwego uszanowania, zawiadamiam was, że położenie nasze i sprawy, złączone ze zwycięztwem, dzięki Bogu, znajdują się w najlepszym stanie. Pan jesteś wielkim wezyrem u Monarchy, a Monarcha wasz jest wielkim Carem. Pięć czy sześć posiadłości nie powinno stanowić przedmiotu uwagi. Troszcząc się o pomyślność muzułmanów, starajmy się wspólnemi siłami pomagać do całości obu krajów i wznówmy wzajemne stosunki obu państw. Jego wysokość wysłał do was jako posła Mir-Achura-Musa-beka, i razem z nim zaufanego Abdułabaja, poruczywszy im według sprawiedliwości skończyć nasze sprawy. Spodziewam się, że dacie możność tym osobom zasłużyć na dobre imię i przytem będziecie wierzyć ich ustnym zapewnieniom dla tego, że są naszymi pełnomocnikami. Miesiąc Ziulichidża, 1283.

Na oryginale przyłożona pieczęć Muchammedsza-Bija".

Reforma wojenno-sądowa.

Rus. Inw. zamieszczając rozkaz ministra wojny o Najwyższem zatwierdzeniu w d. 15 maja r. b. nowej wojenno-sądowej ustawy, która wprowadza się w wykonanie stopniowo, poczynając od 1 września r. b. w okręgach wojskowych, dołącza do tego szereg artykułów, które kolejno będziemy podawali.

(Artykuł pierwszy.)

Chociaż czytelnicy nasi byli obznajmieni w swoim czasie z istotą projektu o przekształceniu wydziału wojenno-sądowego, lecz teraz kiedy projekt ten uzyskał ostatecznie Najwyższe zatwierdzenie i zastosowywa się w praktyce, uważamy za stosowne, przypomnieć czytelnikom zasady, jakie przyjęte za podstawę nowej wojenno-sądowej ustawy, jak również obznajmić z kolejnym biegiem prac przy obecnem przekształceniu.

Regularna organizacja władz sądowych, stanowiąc jeden z głównych warunków pomyślności narodowej, konieczna jest i dla dobrego urządzenia stanu wojskowego, powołanego do zabezpieczenia społecznej spokojności, całości i niezależności państwa. Wojsko wtedy tylko odpowiada temu wysokiemu przeznaczeniu, kiedy rządzone jest w duchu surowej karności, wolą jednego naczelnika, działająca w granicach prawa, rozciągającego się na wszystkie stopnie hierarchji wojskowej, i mającego równą siłę dla wszystkich będących w służbie wojskowej, od jenerała do szeregowca.

Ztąd pochodzi konieczność, aby oprócz ogólnego prawodawstwa określającego prawa i obowiązki obywateli w państwie, stan wojskowy podlegał osobnemu prawodawstwu, zależącemu od warunków bytu wojskowego i stosunków znajdujących się w służbie wojskowej pomiędzy sobą, i miał osobne organa sądowe dla ścigania i sądzenia z łona swego gwałcicieli prawa i spokojności społecznej.

Cesarz Piotr I rozumiał tę konieczność, i tworząc wojsko regularne i flotę na wzór europejskich państw, przyjął wspólną dla nich wszystkich zasadę, na mocy której wojskowi powinni być sądzeni przez swoj osobny sąd.

W tym celu 30 marca 1716 r. wydana była ustawa wojskowa, ułożona na zasadach wyrobionych przez sądową praktykę państw niemieckich. Do niej weszło krótkie przedstawienie procesów czyli spraw sądowych.

Ustawa ta, którą kazano przyjąć i w zwykłych sądach cywilnych z małemi wyjątkami i uzupełnieniami, stanowi podstawę obecnie obowiązujących praw postępowania karnego, które weszły w skład V cz. II ks. zb. praw wojsk. i 2 cz. XV t. zb. praw karnych.

Od czasu wydania ustawy wojskowej, chociaż robione były ze strony rządu częste usiłowania polepszenia tej lub owej części postępowania wojenno-kryminalnego, nie poruszając zasad na których się opierało, lecz usiłowania te pozostały bez skutku dla tego, że cały system postępowania ma w sobie wady organiczne, wymagające radykalnego przekształcenia całego wydziału wojenno-sądowego.

Główną wadą istniejącego u nas systemu postępowania wojenno-kryminalnego, stanowiło to: naprzód, że pobawiając sąd wszelkiej samoistności, system ten skupiał władzę sądową w rękach naczelników

wojskowych, którzy wywoływali oskarżenia, wydawali rozporządzenia co do prowadzenia śledztwa, wyznaczenia sądu nad obwinionym i zatwierdzali wyroki sądów wojennych; powtóre, głównie mając na widoku ściganie i oskarżenie gwałcicieli prawa, system ten odrzucał zasadę sprawiedliwoci, wymagającą, aby władza oskarżająca i oskarżony, w bronieniu się przed sądem używali jednych praw; w skutku tego, ostatni był sam jeden, bezbronny przed sędziami, łączącymi w swej osobie niezgodne z sobą obowiązki oskarżyciela, inkwirenta, obrońcy, sędziego, kiedy oskarżony bez obrońcy lub doradcy, obowiązany według prawa osobiście bronić się w sprawie kryminalnej z powodu nieznajomości prawa i biegu prowadzonej przeciwko niemu sprawy, a często z powodu ograniczenia jego wolności, pozbawiony był wolności przytoczenia wszystkiego coby mogło służyć na jego uniewinnienie lub złagodzenie oczekującej go odpowiedzialności; potrzecie, procedura na piśmie tajemna, zawierająca w sobie istotny powód powolności, z jaką u nas odbywały się sprawy wojenno-krymilalne, a obok tego bezsilna, z powodu swych ciężkich form, do osiągnięcia głównego celu wymiaru sprawiedliwości, to jest zupełnego wykrycia prawdy przed sądem, uniewinnienia niewinnie oskarżonego i potępienia rzeczywiście winnego.

Wady te oddawna zwróciły na siebie uwagę rządu i już w 1837 r. zamierzone było przystąpić do przejrzenia wojenno karnej ustawy.

Ułożenie nowej ustawy wojennej o karach, to jest poprawienie 1-ej części ustawy wojskowo-kryminalnej w 1856 r. było poruczono senatorowi, tajnemu radcy Kapherowi (obecnie zmarłemu) który doprowadził do końca tę pracę prawodawczą.

Ogólna część tej ustawy już zjednała sobie Najwyższe zatwierdzenie a część szczegółowa roztrząsa się jeszcze w osobnym komitecie pod prezydencją jenerał-lejtnanta Niepokojczyckiego i zapewne wkrótce będzie ukończona.

Tymczasem w styczniu 1862 r., było uczyniono w wydziale ministerstwa wojny najpoddanniejsze przedstawienie, w którem była potwierdzona myśl, że dostrzeżona niejednokrotnie powolność w odbywaniu spraw wojenno-sądowych i błędy naszych komisij wojenno-sądowych, zależą nie od przyczyn wypadkowych, lecz były następstwem wad organicznych naszego wydziału wojenno-sądowego wymagających radykalnego przekształcenia postępowania wojenno-karnego.

W tym celu dla możliwego ulepszenia przepisów o sądzie wojennym w najpoddanniejszym przedstawieniu ministra wojny z 15-go stycznia 1862 r. było proponowane:

1) Ustanowić w centralnych miejscach konsystowania wojsk stałe komisje wojenno-sądowe.

2) Dla nadzoru nad regularnym biegiem spraw i dla przedwstępnego przygotowania ich do słuchania, ustanowić przy sądach osobnych prokuratorów.

3) Nadać sądom zupełną samoistnosć, uwalniając ich wyroki z pod wpływu naczelników wojskowych i poddając je rewizji jenerał-audytora, tylko wrazie protestacji prokuratora lub podania skargi przez oskarżonego na niezachowanie formalności przy prowadzeniu sprawy, lub niewłaściwe zastosowanie prawa.

4) W razie zniesienia wyroku przez jenerał-audytorjat, nie nadając mu prawa wydawania ostatecznego wyroku, oddawać sprawę do zawyrokowania do drugiego sądu.

5) Dla zabezpieczenia losu oskarżonych, nadać im prawa składania swych usprawiedliwień przed sądem osobiście lub przez obrońców, a w razie niewynalezienia przez nich takowych, wyznaczać im obrońców z rozporządzenia sądu.

6) O ile można znosić pismienne prowadzenie sprawy, zastępując je jawnem i publicznem prowadzeniem w obec sądu.

Lecz, ponieważ przepisy o sądzie wojennym, jako prawodawstwo specjalne, powinny zawierać tylko wyjątki od prawodawstwa ogólnego, to uznane było za możliwe, urzeczywistnić te zasady nie wcześniej, jak po zgodzeniu ich z podstawami nowej ustawy ogólnego postępowania kryminalnego, na ten czas roztrząsanej przez radę państwa.

Wyżej przytoczone propozycje, uzyskały przedwstępne zatwierdzenie Najjaśniejszego Pana.

Następnie 29 go września 1862 roku, Najwyżej zatwierdzone zostały zasadnicze podstawy przekształcenia wydziału sądowego w Rosji, a potem nastąpił zaraz Najwyższy rozkaz o utworzeniu, pod prezydencją jenerał-adjutanta Kryżanowskiego osobnej komisji z osób wydziału wojskowego i marynarki, dla nakreślenia ogólnych podstaw nowego wojennego i morskiego postępowania sądowego i nowej organizacji sądowej.

Komisja ta, przystąpiwszy do pracy w listopadzie 1862 r., a mając na uwadze, że niektóre z zasad przyszłego projektu o sądzie wojennym zyskały przedwstępne zatwierdzenie Najjaśniejszego Pana, postanowiła: zasadnicze podstawy przyszłego postępowania wojenno-kryminalnego, o ile można zgadzać z Najwyżej zatwierdzonemi 29-go września 1862 r. zasadniczemi podstawami przekształcenia wydziału sądowego w Rosji, dopuszczając zboczenia od nich tylko w tych wypadkach, gdzie usprawiedliwia je konieczność lub pożytek służby wojskowej i morskiej.

Na tej podstawie komisja ułożyła w kwietniu 1863 r. projekt zasadniczych podstaw przekształcenia wydziału wojenno-sądowego, wyłożywszy w osobnej wyjaśniającej notatce wszelkie względy, jakiemi kierowała się przy ułożeniu projektu.

Ułożony przez komisję projekt zasadniczych podstaw przekształcenia wydziału wojenno-sądowego był roztrząśnięty w obecności osobno zaproszonych, tak wojskowych, jak cywilnych osób, znanych z doświadczenia w służbie lub wiadomości prawnych, i następnie uzyskawszy w głównych rysach przedwstępne zatwierdzenie Najjaśniejszego Pana, stosownie do Najwyższego rozkazu, przesłany został do wniosków głównodowodzącym i innym głównym naczelnikom wojskowym. *(dok. nast.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (T y d z i e ń t a r g o w y). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2 1/2, stołowego kop. 5 1/2, pytlowego kop. 4, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 13—17, poznańskie od 10—13, montowe od 9—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 9 1/2, polędwicy funt kop. 20, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 22, wieprzowiny ze skórą kop. 12 1/2, bez skóry kop. 11, cielęciny w ćwiartkach zadnich k. 10 1/2, w przednich kop. 9; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 25, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 20, ser krowi większy kop. 14, mniejszy kop. 10, twaróg kop. 5, jaj kopa kop. 75; *co do drobiu*: kura stara kop. 40, kurcze małe kop. 13, większe kop. 27, gęś kop. 60, kaczka kop. 27, indyk rs. 2, indyczka rs. 1 kop. 50, prosie kop. 45; *co do ogrodowizny*: koszyk szpinaku kop. 10, wiązka marchwi kop. 3, ogórek większy kop. 4, mniejszy kop. 3, selerów mendel kop. 12, porów mendel kop. 6, buraków wiązka kop. 3, pęk pietruszki kop. 4, kalarepy mendel kop. 6, kalafior kop. 3 1/2, szabelbonu blacik kop. 6, chrzanu wiązka kop. 22, cebuli wiązka kop. 4, cebuli starej funt kop. 6, kartofli garniec kop. 5, rzodkwi białej pęk k. 3, czosnku pęczek kop. 6, rzepy pęczek kop. 2, strączków garniec kop. 5; *co do owoców*: czereśni funt kop. 8, porzeczek funt kop. 5, agrestu kwarta kop. 6, malin blacik kop. 15; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 8 1/2, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 5, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11 1/2, grubszej kop. 9, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 11, gryczanej k. 6 1/2, jęczmiennej kop. 5 1/2, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 45, *co do ryb*: szczupaka funt kop. 25, lina kop. 15, leszcza kop. 19, karasia kop. 17, węgorza kop. 18. Raków dużych kopa rsr. 1, drobnych kop. 40.

Φ.

Warszawa.
dnia 15 (27) Lipca.

K a l e n d a r z.

W Niedzielę, 28 lipca. — śśw. Innocentego Papieża i Celsa męczennika. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 15; zach o godz. 7 m. 56.

W poniedziałek, 29 lipca, — śś. Marty i Serafiny panien. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 17; zach. o godz. 7 min. 55.

S t a n p o g o d y.

Dziś z rana + 15°6. R. ciepła.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Wczoraj		
Barometr w milimetrach	749.4	747.1
Termometr Reaum.	+ 14°0	+ 22°3
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + 23°2, R. Najmniejsze ciepło + 13°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.

W i d o w i s k a.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, na dochód dotkniętych klęską powodzi, **Koncert**; 3-ci akt opery **Ernani**; **Divertissement tancerskie**. — *Jutro*, stosownie do pogody.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, stosownie do pogody. — *Wczoraj*, dawano **Wujaszek całego świata**; **O chlebie i wodzie**, było osób 128.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 232.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie spiewaków francuzkich**. —(Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 123. —

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major inżynierji *Kerbedź*, z Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Połtoranow*, z Kielc; — wyjechali: jenerał-lejtnant baron *Meller-Zakomelski*, do m. Łodzi; rzeczywisty raoca stanu *Roztworowski*, szambelan dworu J. C. M. do Berlina; rzeczywisty radca stanu *Mann*, i dymisjonowany jenerał-major *Szulgin*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 248, wyjechało osób 467; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 150, wyjechało osób 94; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 97, wyjechało 160; — statkami parowemi przyjechało osób 20, wyjechało osób 40; — w ogóle przyjechało osób 1187, w tej liczbie z zagranicy 89, wyjechało 1195, w tej liczbie za granicę 124.

* Dnia 14 (26) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 92, wyzdrowiało 61, umarło 5, pozostało 1557 (mężczyzn 722, kobiet 861), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 164, kobiet 190

* W dniu 14 (26) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 5, *starozakonnych*: płci męzkiej 9, żeńskiej 2, razem 20 — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 2, *starozakonnych*: 2; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 18, żeńskiej 22; *starozakonnych*: męzkiej 8, żeńskiej 11, razem 59.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 13 (25) b. m., pod adresem, a mianowicie: Pacyfik w Chmielowie, Gliszkier w Growie, Grinberg w Pursowie, Lathos w Skinnie, Naczelnik w Mszczonowie, Jurkiewicz w Połtawie, Nowicki w Białymstoku, Hyrsztejn w Narodnie, Szapir w Włodzimierzu, Ciepielewski bez oznaczenia miejsca, Mejsser w Petersburgu, Rząd Gubernialny w Lublinie; — z dnia 14 (26) lipca, Klingholtz w Petersburgu, Goldring w Brześciu Lit., Celiński w Dynaburgu, Słoninkiewicz w Kijowie, Jastrzębski bez oznaczenia miejsca.

Ceny targowe.

dnia 14 (26) lipca 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	14	92	—	—	8	70
Żyto	10	8	5	85	6	30
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	80	1	70	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	40	1	20	1	50

Pud siana od kop. 37 1/2 — 40. Pud słomy od kop. 30 — 33 1/2.

Dowozy: Pszenicy 23; Żyta 343; Jęczmienia —; Owsa 230 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 12.
Garniec „ od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 37 1/2

KURSA TELEGRAFICZNE
A J E N T U R Y R U D O L F A O K R Ę T
z Berlina, d. 14 (26) Lipca 1867 roku.

Z WIEDNIA	
Weksle na Londyn.	127 10
„ Hamburg.	94 10
„ Paryż.	50 50
Pożyczka Narodowa.	67 70
5% Metaliki.	57 70
Akcje Banku Kredytowego.	182 20
Z PARYŻA.	
Renta 3%.	68 80
Renta Włoska	49 10
Akcje Kredytu Ruchomego.	342
Z LONDYNU	
3% Papiery (Consols)	94 1/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4014.) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Aschera Michała Karlińskiego kupca z miasta Tykocina Gubernji Łomżyńskiej pochodzić mającego, w dniu 21 Kwietnia r b. w Berlinie zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Łomży, dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.

Członek Komisji

Rzeczywisty Radca Stanu, Laski.

Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. *4346*.) *Trybunał Cywilny w Radomiu w Zastępstwie Handlowego.*

Zawiadamia interesowanych, że w miejsce Jana Wejraucha, mianowany dziś został przez Trybunał kuratorem upadłości Aleksandra Wilkoszewskiego kupca z Sandomierza, Józef Kucharski urzędnik sądowy z tegoż miasta.

Radom dnia 10 22) Lipca 1867 roku.

Prezes Szczucki

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *4313*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłej Marji Ryndyna, wierzycielce sumy rs. 15,000 na dobrach Zychlin z przyległościami w Okręgu Orłowskim położonych ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin w kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 19 (31) Października 1867 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. *4364*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Franciszki z Łysakowskich i Józefa małżonków Jaworskich, współwłaścicieli dóbr Męczenino-Węglowica Lit. C. z Okręgu Przasnyskiego.

2. Marjanny Kolankowskiej, współwłaścicielki sum hypotecznych na dobrach Łokoszynie-Wielkiem z Okręgu Lipnoskiego w dziale IV zabezpieczonych, to jest pod Nr. 2 rs. 112 kop. 50 i pod Nr. 3 rs. 135.

3. Anny z Łukowskich Wolińskiej, właścicielki dóbr Łokoszyno-Wielkie z Okręgu Lipnoskiego i współwierzycielki sum hypotecznych na tychże dobrach jak wyżej powołano, pod Nr. 2 rs. 112 kop. 50, pod Nr. 3 rs. 135, oraz wierzycielce sumy na tychże dobrach zapisanej, pod Nr. 1 rs. 1,200.

4. Dominika Korewa, właściciela dóbr Mieszczk z Okręgu Lipnoskiego, i

5. Icka Gombińskiego współwłaściciela nieruchomości w Płocku, pod Nr. 128 położonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których w mej kancelarji przeznaczony został termin na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1868 r.

Płock d. 11 (23) Lipca 1867 r.

A. Wołowski

(N. D. 4347). Po Juljanie Cześnickim Pisarzu przy Rewizorze Skarbowym w mieście Okręgowem Pilicy, za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu, na karę główną z pozbawieniem wszelkich praw skazanym, pozostała masa ze sprzedaży jego ruchomości w Banku Polskim złożona, wynosi rs. 22 kop. 9. Podpisany Kurator tej masy, wzywa sukcesorów Cześnickiego 2-ch imion, nazwisk i zamieszkania niewiadomych, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w niniejszej gazecie, rachując, z prawa i swemi do spadku po Cześnickim Kuratorowi masy wylegitymowali się, i spadek takowy odebrali pod skutkami z prawa wynikającemi.

Kielce d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.

Edward Sielski, Obr przy b. R. St.

(N. D. 4335) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadku po Tadeuszu Austutowiczu, jako:

1. Właścicielu dóbr Potylcze w Powiecie Kalwaryjskim położonych, nieruchomości w mieście gubernjalnem Suwałkach, pod Nr. polic. 324 i 803 położonych, a Nr. hypot. 54 i 80 oznaczonych, oraz

2. Wierzycielu sum: rsr. 2,500 na nieruchomości w temże mieście pod Nr polic. 790, a hypot. 54 położonej, w Dziale IV pod Nr. 28, rsr. 1,000, na nieruchomości także w Suwałkach pod Nr. polic. 29 i 30, a hypot. 26 położonej, w tymże Dziale pod Nr. 25 i 35, oraz rsr. 2,701 kop. 65, pod Nr. 6, i rsr. 282 kop. 45, pod Nr. 8, także w Dziale IV na dobrach Trempiny w Powiecie Kalwaryjskim położonych, hypotecznie zabezpieczonych, termin ostateczny na 22 Stycznia (3 Lutego) 1868 r. wyznaczony został.

Suwałki dnia 7 (19) Lipca 1867 roku.

Kowalski.

(N. D. *4280*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Żółtowskiej z Maluskich Olimpji, wierzycielki sumy rsr. 5,131 kop. 36, na dobrach Maluszyn z Lipnowskiego w Dziale IV, pod Nr. 21*a*. intabulowanej.

2. Makomaskiego Józefa, właściciela dóbr Cieszewo Małe *A. B. C.* z Mławskiego.

3. Majewskiej Bronisławy, współwłaścicielki dóbr Gradzanowo Kościelne z Mławskiego.

4. Chyczewskiego Franciszka właściciela ½ części dóbr Błonino Gule *G. H.* z Płockiego.

5. Zakrzewskiej z Zakrzewskich Teofili, współwłaścicielki dóbr Białyszewo z Okręgu Mławskiego.

6. Kukielińskiej z Szubińskich Konstancji wierzycielki sum: a) rsr 600 na nieruchomości w Płocku Nr. 8, w Dziale IV, pod Nr. 10, b) rsr. 400 na nieruchomości także w Płocku Nr. 9 w Dziale IV, pod Nr. 19 i prawa zastawu w Dziale III. pod Nr. 5 wykazu tejże nieruchomości i c) rsr. 1,200 w Dziale IV, pod Nr. 2 wyk. hyp. dóbr Wyszyna z Okręgu Płockiego, zabezpieczonych.

7. Gościckiego Antoniego, właściciela gruntu mórg 10, we wsi Klukowo do dóbr Smolechowo z Okręgu Pułtuskiego należącej.

8. Karczewskiego Franciszka, wieczyste go dzierżawcy folwarku Chrzcanka, przyległości dóbr Przetycz z Okręgu Pułtuskiego do Działu III, pod Nr. 5 wpisanego.

9. Zambrzyckiego Gabryela, wierzyciela ostrzeżeń dwóch na dobrach Przetycz z Pułtuskiego w Dziale III. pod Nr. 5, jednego na prawie wieczystej dzierżawy folwarku Chrzcanka, a drugiego na sumie rsr. 3,000 na prawie tym zabezpieczonej wpisanych.

Otworzyły się spadki i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin półroczny na dzień 18 (30) Stycznia 1868 r. w Płocku w Kancelarji Ziemiańskiej wyznacza się.

Płock d. 6 (18) Lipca 1867 r.

Janczewski Wawrzyniec,

Mag. Obr. pr. i Adm.

(N. D. 2356). *Rejent w Mławie.*

Ogłaszając, iż po nastąpionej śmieści Stanisława Kocięckiego i Józefa Kocięckiego, współwierzycieli sumy rsr. 450, z procentami na części wsi Giżynko*B*, w wykazie hypotecznym w Dziale IV pod Nr. 7 lokowanej, otworzył się spadek. Wzywa wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi zgłosili i one usprawiedliwili, w Sądzie Pokoju w Mławie, najdalej dnia 4 (16) Listopada 1867 r.

Mława dnia 1 (13) Kwietnia 1867 roku.

Franciszek Chudzyński.

(N. D. *4334*) *Pisarz Sądu Pokoju w Prasnyszu.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Agnieszki z Gadomskich Borkowskiej, wierzycielki sumy złp. 2,000, czyli rsr. 300, w Dziale IV pod Nr. 2*b*, na części ziemskiej Grabowo Wielkie lit.*C* zaintabulowanej.

2. Rafała Kuskowskiego, właściciela z części ziemskiej na wsi Borkowo Boxy, lit.*B* w Powiecie Prasnyskim położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 10 (22) Stycznia 1868 roku ukończyć się mające.

Wzywa więc interesantów, aby w dniu tym do regulacji spadku z dowodami w Kancelarji Hypotecznej w Prasnyszu stawili się.

Prasnysz dnia 1 (13) Lipca 1867 roku.

Billewicz.

(N. D. *4333*.) *Pisarz Sądu Pokoju w Kielcach.*

Z powodu zejścia Eufemji Rożyńskiej w dniu 15 Maja 1856 r., otworzył się spadek, do którego należy suma rsr. 1,500, pod poz. I w Dziale IV wykazu hypotecznego, na folwarku Stanisławów w obrębie miasta Małogoszcza Powiecie Andrejewskim Gubernji Kieleckiej położonego, intabulowana. Do regulacji spadku tego, zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 27 Stycznia (8 Lutego) 1868 r., w którym interesanci z prawami swojemi do Sądu Pokoju w Kielcach zgłosić się mają.

Kielce d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r.

w zastęp. Kasprowicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *4393*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Kazimierza Rogalskiego kowala w wsi Klonownicy Okręgu Bielskim zamieszkałego, zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Karola Łuniewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Siedlcach, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2225 z procentem 5% od dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1865 r i kosztów od Wojciecha Porazińskiego Właściciela nieruchomości w mieście Biały, protokółem Ignacego Rabek Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu (30 i 31 Maja (11 i 12 Czerwca) 1 (13) 2 (14) Czerwca 1866 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęta i zaaresztowana została.

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA,

W mieście Powiatowem Biały pod numerem policyjnym 56, a hypotecznym 92 położona Wojciecha Porazińskiego własna i w jego posiadaniu zostająca.

Nieruchomość powyższa składa się:

a) Z placu około mórg 3, prętów 200, przy ulicy Międzyrzeckiej, między placem Marji Szemiot i drogą.

b) Zabudowania na tem placu.

Domu parterowego drewnianego dachówką krytego.

Altany drewnianej pod gontami w ogrodzie.

Studni z drzewa cembrowanej w podwórzu.

Kloak dwóch drewnianych w podwórzu.

Wozowni, stajni, obórki, chlewka, kurnika i spichlerza, z drzewa pod gontami

Stodoły z drzewa pod słomą.

Obory drewnianej pod gątem.

Chlewków 5iu przed stodołą w podwórzu z opołów.

Ogrodzenia na powyższej posesji ogrodu fruktowego i warzywnego.

Podwórza.

c) Gruntów ornych na mieście Biała.

Działu zagonów 45 w polu Puszcza.

„ „ 33 w polu Srednim.

„ „ 2 w polu w dodatkach pod miastem.

„ „ 14 w temże miejscu.

„ „ 20 w polu pod Roskoszą w którym łąka około mórg 1½.

Obszerniejszy opis tej nieruchomości znajduje się w protokule zajęcia, w zbiorze objaśnień i warunków przedaży, które u Karola Łuniewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w mieście Siedlcach zamieszkałego i w Kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Wojciechowi Porazińskiemu wywłaszczonemu dłużnikowi.

2. Filipowi Rapczewskiemu Burmistrzowi miasta Biały.

3. Józefowi Białobłockiemu Naczelnikowi Powiatu Bialskiego.

4. Ludwikowi Buszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego w d. 2 (14) Czerwca 1866 r.

Wniesione do Akt hypotecznych zajętej nieruchomości w dniu 7 (19) Czerwca r. b., a w dniu dzisiejszym wpisano do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w temże mieście pod Nr. 147 dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Łuniewski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Siedlce d. 14 (26) Czerwca 1866 r.

Krzeczkowski, Pisarz.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach d. 14 (26) Czerwca 1866 r.

Krzeczkowski, Pisarz.

W dniach 28 Lipca (9 Sierpnia), 16 (28) Sierpnia i 31 Sierpnia (12 Września) r. b., odbyte zostały publikacje zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na dzień 14 (26 Października 1866 r. godzinę 10 z rana przed Trybunałem Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,440 albo ⅔ części taksy biegłych jeśli takowa będzie nakazana.

Vadium wynosi rs. 500.

Siedlce d. 1 (13) Września 1866 r.

Krzeczkowski.

W dniu dzisiejszym 14 (26) Października r b. odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w mieście Białej pod Nr. polic. 56 a hypotecznym 92 położonej. Rzeczona nieruchomość przysądzoną została Patronowi Karolowi Łuniewskiemu przedaż popierającemu za sumę rs. 2,500. Termin do stanowczej licytacji oznaczony na dzień 2 (14) Grudnia 1866 r. godzinę 10 z rana na Audjencji tegoż Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 14 (26) Października 1866 r.

Krzeczkowski, Pisarz Trybunału.

Termin do stanowczej licytacji na 2 (14) Grudnia 1866 r. wyznaczony niedoszedł do skutku z powodu że od wyroku Trybunału 14 (26) Października 1866 r. którym, spory incydentalne oddalone przygotowawcze przysądzenie odbyte i nieruchomość Karolowi Łuniewskiemu Patronowi za rs 2,500 przysądzona, dłużnik Wojciech Poraziński założył apelację, Sąd Apelacyjny wyrokiem 15 (27) Lutego r. b. rzeczoną apelację oddalił, Trybunał wyrokiem 12 (24) Lipca r. b. illacyjnie zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości miejskiej, w mieście Biele pod Nr. 56 położonej, na dzień 31 Sierpnia (12 Września) 1867 r. godzinę 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,500, vadium rs. 500, a odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu w temże mieście pod Nr. 147 posiedzenia odbywającego.

Siedlce d. 12 (24) Lipca 1867 r.

Krzeczkowski, Pisarz.

(N. D. 4361) Podaję do publicznej wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości, jako to: krzesła, stoły i t. p., na targu na Starym-mieście w dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, meble machoniowe i jesionowe w dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 11 przed południem na targu Grzybów zwanym, meble machoniowe i inne sprzęty domowe, na placu S-go Aleksandra w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 1 z południa, meble machoniowe, kanapa, krzesła i t. p. na Nowem-mieście w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, warsztaty stolarskie w dniu 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-bramą, meble jesionowe, rądle, w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żalazną-bramą, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 13 (25) Lipca 1867 r.

Władysław *Popławski*, Komornik.

(N. D. 4368) Wiadomo czynię, iż w moc postanowienia sądu, przedmiota, jako to: zegarek złoty damski, kolczyki z rantami, dewizka złota, w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 11 rano na targu publicznym za Żelazną-bramą w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą, przedmiota te, mogą być obejrzane każdodzienie od godziny 11 z rana do 4 z południa w Kancelarji podpisanego Komornika, w Warszawie pod Nr. 519*a* utrzymywanej.

Markiewicz Komornik.

(N. D. 4359). W dniu 17 (29) i 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną bramą zwanym w Warszawie, prawnie zajęte meble machoniowe, jesionowe, lustra, garderoba męzka i damska, miedź, wódki różne, beczki i baryłki przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni *Markowski*, K. p. S. A. K. P.

(N. D. 4363) W dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 10 rano na placu S-go Aleksandra, w dniu 18 (30) i 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 9 rano na targu Grzybów, i w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. o godzinie 9 w rynku Starego-miasta o godzinie 10 pod Lwem, w Warszawie, w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, jako to: fortepiany, meble machoniowe i jesionowe, prasy litograficzne francuzkie, powozy i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

(N. D. 4370). W dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe na placu targowym Stare-Miasto algierka elkowa wydrami odnowiona suknem czarnym kryta, a w dniu 19 (31) t. m. i r o godzinie 10 z rana na targu Muranów zwanym, kanapa, fotele, krzesła machoniowe, stół, szafa jesionowe i t. p. w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 4355*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Anny z Hubów Jaworowskiej wdowy z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 482 zamieszkałej, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokelego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 586 lit. B, zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1,200 wraz z procentem po 5% od dnia 19 Stycznia 1863 r. zaległym, hypotecznie ubezpiecznej na nieruchomości Nr. 1439 w Warszawie, należącej do Józefa i Julji z Tschieschneków małżonków Ostrowskich, oraz kosztów egzekucyjnych od tychże Józefa i Julji z Tschieschneków małż. Ostrowskich, obywateli w Warszawie pod Nr. 1439 zamieszkałych, protokułem Józefa Kurmana Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1863 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1439 w Warszawie przy ulicy Wielkiej na gruncie czynszowym do szpitała Śgo Ducha należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 7 kop. 50 w cyrkule policyjnym i administracyjnym 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III, należy, prawem własności do Józefa i Julji z Tschieschneków małż. Ostrowskich, obywateli w rzeczonym domu zamieszkałych i w tychże posiadaniu będąca, graniczy i styka się z boku lewego z nieruchomością Icyka Askinajzer N. 2440 z strony prawej z nieruchomością Nr. 1438 do Cukiermana należącą, od tyłu z nieruchomością Brynkmana Nr. 1497 frontem od ulicy Wielkiej zwrócena, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. Na gruncie tej nieruchomości są:

Zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy z drzewa w słupy postawiony, gontami kryty, z trzema kominami murowanemi nad dach wyprowadzonemi, u dachu pięć okien facjatowych blachą obitych, zabudowanie to całe szalowane deskami.

2. Oficyna z lewej strony podwórza będąca z drzewa w słupy postawiona, deskami szalowana, o parterze z facjatami dachówką karpiówką kryta, z trzema kominami murowanemi nad dach wyprowadzonemi.

3. Oficyna z prawej strony stojąca z drzewa w słupy postawiena, do której prostopadle przytyka zabudowanie również z drzewa w słupy postawione, wszystko deskami szalowane dachówką karpiówką kryte, jedną całość stanowiące z trzema kominami.

4. Komórki o 3-ch przedziałach i kloaka z drzewa w słupy pod gontem.

5. Komórki o 3-ch przedziałach z drzewa w słupy pod gontem.

6. Wozownia z drzewa w słupy postawiona.

7 Wozownia i 2 stajnie z drzewa w słupy postawione.

8. Wozownia i stajnia z drzewa w słupy postawiona.

9. Komórki z drzewa w słupy postawione o 6 przedziałach, wszystkie prawie budynki wyżej opisane opatrzone są rynnami, zabudowania mieszkalne blaszanemi, inne drewnianemi.

10. Ogródek częścią fruktowy a w części warzywny z częścią podwórza między zabudowaniami ad 3 i 4 urządzonej z dwiema furtkami w którym znajduje się altana z łat, kilka drzew owocowych i krzaków kwiatowych, ogródek ten jest długi około łokci 33, szeroki około łokci 24

11. Podwórze w części niebrukowane, a w części z kamienia polnego bruk mające, w którym jest dół balami przykryty i studnia temiż cembrowana z pompą drewnianą takąż rurą i wahadłem.

W nieruchomości tej mieszczą się następujący lokatorowie którzy płacą rocznie:

1. Horn Rudolf rs. 195, 2. Czajkowski Karol rs. 120, 3. Szustak Konstanty rs. 84, 4. Witemberg Izrael rs. 75, 5. Tokier Izrael rs. 75, 6. Tuczyn Franciszek rs. 75, 7. Kolanowski Andrzej rs. 60, 8. Siemnicka Barbara rs. 66, 9. Załęski Jan rs. 60, 10. Początkiewicz Józef rs. 36. 11. Kalinowska Rozalja rs. 33, 12. Fibich Bartłomiej rs. 36, 13. Gajewska Anna rs. 25 k. 20, 14. Marczewski Jan rs. 32 kop. 40, 15. Toporek Michał rs. 32 kop. 40, 16. Böhm Antonina rs. 32 kop. 40, 17. Podsiadliński Jan rs. 36. Razem rub. sreb 1,073 kop. 40.

Obszerniejsze opisanie powyż wymienionej zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokelego, Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 586*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie, pod Nr. 1337 urzędującemu, na ręce Wojciecha Brochowskiego Podpisarza tegoż Sądu d. 4 (16) Maja 1863 r.

2. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu, Prezydentowi Magistratu Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 11 (23) Maja 1863 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń na placu Krasińskich pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Lipca 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kokeli, Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał w terminie trzech publikacji w d. 14 Sierpnia 1863 r. odbytym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 14 Października 1863 roku godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie popierająca sprzedaż Anna Jaworowska za tęż nieruchomość sumę rs 3,000 postąpi.

Warszawa dnia 15 Września 1863 r.

Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

W terminie powyższym nieruchomosć Nro 1439 w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Józefowi Kokeli Patronowi za sumę rs. 3,000 i Trybunał wyrokiem daty 2 (14) Października 1863 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 2 (14) Grudnia 1863 r. godzinę 10 rano, lecz takowy nie przyszedł do skutku.

Następnie wyrokiem Trybunału Cywilnego tutejszego daty 19 (31) Października 1864 r. między Teklą Wache wdową obywatelką w Warszawie pod Nr. 1094 mieszkającą przez Piwońskiego Patrona stawającą z jednej, a Anną z Hubów Jaworowską wdową w Warszawie pod Nr. 482 zamieszkalą, przez Kokelego Patrona stawającą z drugiej strony, upoważnioną została Tekla Wache w miejsce Anny Jaworowskiej do dalszego popierania sprzedaży nieruchomości Nr. 1439 w Warszawie położonej, w poszukiwaniu sumy hypotecznej rsr. 3,000 z procentem.

Z powodu jednak nastąpionej śmierci Tekli Wache, subhastacja popieraną być nie mogła, dopiero po nastąpionem uregulowaniu spadku i wylegitymowaniu się sukcesorów tejże Tekli Wach Wincenty Wache obywatel w Warszawie pod Nr. 968 zamieszkały, jako współsukcesor i nabywca praw od innych sukcesorów Tekli Wache, z mocy aktu urzędowego przed Wojciechem Śliwińskim Rejentem daty 20 Sierpnia (1 Września) 1860 r., oraz kontraktu nrzędowego daty 30 Maja (11 Czerwca) 1866 roku i aktu urzędowego daty 5 (17) Maja 1866 roku przed Wojciechem Sliwińskim Rejentem w Warszawie zeznanych, wydał nakaz subhastacyjny o kwotę rs 3,000 z procentem i kosztami za pośrednictwem Komornika Antoniego Szadkowskiego przeciwko Jakóbowi Kaufman kupcowi w Berlinie zamieszkałemu, zamieszkanie prawne w Warszawie pod N-rem 1087*b*. u Zamościa Königsbergera obywatela, obrane mającemu jako teraźniejszemu właścicielowi nieruchomości Nr. 1439 w Warszawie położonej i uzyskał wyrok ilacyjny Trybunału Cywilnego tutejszego daty 16 (28) Sierpnia 1866 r. wyznaczający termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1439 w Warrszawie położonej na dzień 19 (31) Października 1866 r. godzinę 10 rano, który się też odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

W imieniu Wincentego Wache sprzedaż niniejszą popierać będą Teodor Łącki i Franciszek Siatecki Adwokaci przy Sądzie Apelacyjnym pierwszy pod Nr. 1775, drugi pod Nrem 484*a* w Warszawie zamieszkali, w których tenże zamieszkanie prawne obrał sobie.

Warszawa, dnia 17 (29) Sierpnia 1866 r.

Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

Gdy termin powyższy z powodu zaszłych sporów odbytym nie został, zatem Trybunał tutejszy wyrokiem ilacyjnym daty 4 (16) Listopada 1866 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1439 w Warszawie położonej na d. 2 (14) Grudnia 1866 r., godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,637 k. 46$^1/_4$, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 7 (19) Listopada 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy z powodu zaszłych sporów nie mógł być odbytym, zatem Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem ilacyjnym d. 15 (27) Lutego 1867 r. na żądanie Wincentego Wache wierzyciela hypotecznego sumy rsr. 3,000 z procentem i na żądanie Józefy z Zielińskich Plecińskiej po Józefie Plecińskim pozostałej wdowy, w mieście Goszczynie Okręgu Czerskim Guberoji Warszawskiej, zamieszkałej wierzycielki hypotecznej sumy rs. 1,950 z procentem, obojga zamieszkanie praawne do niniejszego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie pod Nr. 1775 i u Franciszka Siateckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym pod Nr. 484*a*. w Warszawie zamieszkałych, obrane mających zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1439 w Warszawie położonej na d. 14 (26) Marca 1867 godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,637 k. 46$^1/_4$, jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa, d. 16 (28) Lutego 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Że jednak powyższy termin, nie został odbytym, zatem Trybunał Cywilny wyrokiem illacyjnym daty 15 (27) Marca 1867 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1439 w Warszawie położonej, wyznaczył na d. 4 (16) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,637 k. 46$^1/_4$, jako $^2/_3$ części taksy.

Warszawa, d. 16 (28) Marca 1867 roku.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Z powodu braku licytantów termin powyższy spełzł bezskutecznie, Trybunał więc wyrokiem ocznym daty 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r. zapadłym nakazał rewizją taksy nieruchomości Nr. 1439 w Warszawie położonej i biegłych mianował, którzy taksę sporządzili i szacunek takowej na rs. 11,103 k. 10$^1/_2$ ustanowili, w skutku tego Trybunał wyrokiem ilacyjnym daty 16 (28) Maja 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1439 w Warszawie położonej na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 7,402 k. 7, jako $^2/_3$ części szacunku rewizją taksy biegłych wykrytego.

Warszawa, dnia 17 (29) Maja 1867 roku.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy odbytym nie został, zatem Trybunał wyrokiem ilacyjnym d 5 (17) Lipca 1867, zapadłym wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nro 1439 w Warszawie położonej, na dzień 4 (16) Sierpnia 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału pod Nr. 549 a licytacja zacznie się od sumy rs. 7,402 k. 7, jako $^2/_3$ części szacunku rewizją taksy biegłych wykrytego.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4357*) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamiam, iż w dniu 9 (21) Sierpnia 1867 r. o godzinie 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu, odbytem zostanie pierwsze ogłoszenie warunków ułożonych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia przedsięwziętej, poniżej opisanych nieruchomości, zajętych aktem przez Komornika przy Trybunale w Kaliszu urzędującego Eugieniusza Wojterskiego, w dniach 28 Kwietnia (10 Maja) i 29 Kwietnia (11 Maja) 1867 r. sporządzonym; na żądanie Wirginji z Kubiczków Kobierzyckiej Eugieniusza Kobierzyckiego podleśnego Rządowego żony, w asystencji tegoż czyniącej, wraz z nim w mieście Siewierzu Okręgu Lelowskim zamieszkałej, zamieszkanie zaś obrane u Jana Daniela Wojciechowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu zamieszkałego obrane mającej który to Patron w imieniu Kobierzyckich przymuszoną sprzedaż popiera.

Nieruchomości zajęte położone są w mieście Częstochowie w Cyrkule I. w Okręgu i Powiecie Częstochowskim Gubernji Petrokowskiej. Są zaś następujące.

1. Dom parterowy przy ulicy Ogrodowej Nr. 169 *B.* oznaczony, z dwoma przybudowaniami na kuchnię. Do domu tego należą oficyny. po prawej stronie podwórza, oraz jedna oficyna z lewej tegoż strony. Wszystkie te budowle murowane z kamienia, należy do nich szopa drewniana.

2. Dom parterowy przy ulicy Krakowskiej położony Nr. 169 *A.* oznaczony, z drzewa zbudowany i przy nim leżący ogródek warzywno-owocowy osztachetowany.

Nieruchomości te są własnością Felicjana Strzeleckiego obywatela miasta Częstochowy wywłaszczonego dłużnika. Akt zajęcia wniesionym został do księgi wieczystej nieruchomości miejskiej w Częstochowie Nr. 169 *A.* i 169 *B* położonej a numerem hypotecznym 86 oznaczonej, w dniu 9 (21) Maja 1867 r. i w tymże dniu Pisarz Sądu Pokoju w Częstochowie Brochocki zarejestrowanie poświadczył. W dniu zaś 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r. zaregestrowanie w księgę właściwą przez Pisarza Trybunału Cywilnego Kaliskiego dokonane i poświadczone zostało.

Poprzednio zaś przed zaregestrowaniami protokół zajęcia doręczony został Ignacemu Brochockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Częstochowie i Walerjanowi Makowieckiemu Prezydentowi miasta Częstochowy dnia 1 (13) Maja 1867 r. i w tym samym dniu obadwaj ci urzędnicy oryginał aktu zajęcia zawidymowali.

Kalisz d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r

Asesor Kolegialny, J. Migórski.

Kopia obwieszczenia wywieszoną została na tablicy Sali Audjencjonalnej Trybunału w Kaliszu.

Zaświadczam.

w Kaliszu d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.

Pisarz Trybunału Cywilnego Kaliskiego.
Asesor Kolegialny, J. Migórski.

(N. D. *4288*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art. 682 K. P. S.. podaje do wiadomości, iż na żądanie Karoliny z Chełmickich Chełmickej, Juljusza Chełmickiego obywatela małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działającej, czyli obojga małżonków Chełmickich, we wsi Kosseminie Okręgu Mławskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Juljana Mejer Patrona w Płocku zamieszkałego, obrane mających, który to Patron popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych zajmować się będzie; Józef Lubinkowski Komornik przy Trybunale tutejszym, aktem w dniu 15 (27) Listopada 1866 r. rozpoczętym, a dnia 22 Listopada (4 Grudnia) t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Kossemin z przyległościami w Okręgu Mławskim położone, a to w egzekucji prowadzonej przeciwko współwłaścicielom tychże dóbr, jako też Władzom reprezentującym Skarb Królestwa i fundusz edukacyjny, a mianowicie: 1. Gabrjelowi Ossowskiemu byłemu Majorowi wojsk Cesarsko-Rosyjskich, głównemu współwłaścicielowi dóbr Kossemin, w Płocku mieszkającemu; 2. Pawłowi Antoszewskiemu; 3. Mikołajowi Swigońskiemu; 4. Janowi Szczybińskiemu; 5. Tomaszowi Sobolewskiemu; 6. Józefowi Bieleckiemu czyli Bielewskiemu; 7. Michałowi Hofman i Piotrowi Ruskowskiemu; 8. Franciszkowi Idzikowskiemu; 9. Bartłomiejowi Olbrachcińskiemu; 10. Franciszkowi Krogulskiemu; 11. Ignacemu Nowakowskiemu, w kolonji Jaworowo czyli Budkowo do dóbr Kossemin należącej zamieszkałym; 12. Tomaszowi Ostrowskiemu; 13. Janowi Ulanowskiemu, obudwom na budach Piasecznych; 14. Marjannie i Stanisławowi małżonkom Olszewskim na budach Milewskich; 15. Antoniemu Macioszek we wsi Kosseminie, wszystkim w Okręgu Mławskim zamieszkałym, jako częściowym nabywcom i właścicielom dóbr Kossemin, tudzież: 16*a*. Marcinowi Dobrosielskiemu Wójtowi gminy Kossemin w Kosseminie, *b*. Szymonowi Myślińskiemu Ławnikowi gminy Kossemin w Kęsicach, *c*. Pawłowi Antoszewskiemu Ławnikowi tejże gminy w kolonji Jaworowo czyli Budkowo, wszystkim w Okręgu Mławskim zamieszkałym, jako działającym w imieniu i na rzecz Gromady włościan wsi Kossemin, Zgagowo i kolonji Budkowo czyli Jawwo, oro z tytułu nabycia domu z placem oznaczonego Nrem 18 i ogrodu na szkołę; 17*a*. Rządowi Gubernjalnemu *Płockiemu* w osobie Mikołaja Barona de Medem Gubernatora Cywilnego Płockiego, *b*. Dyrekcji Okręgu Naukowego Gub. *Płockiej* w osobie Appelona Popow Dyrektora tejże Dyrekcji w M. Płocku, *c*. Prokuratorji w Króle-

stwie Polskiem w osobie Stanisława Parzelskiego Prezydującego w tejże, *d.* Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego w osobie Teodora Witte Dyrektora tejże, w Warszawie z urzędowania zamieszkałym, jake reprezentującym Władze funduszów edukacyjnych. Dobra Kossemin z przyległościami składające się z folwarku i wsi, leżą w gminie Kossemin w obrębie Sądu Pokoju w Mławie; odległe są od miast: Sierpca i Bieżunia o wiorst 14, od Szreńska o wiorst 21, od Mławy o wiorst 42, zostają w posiadaniu dzierżawnem Jul-usza Chełmickiego z mocy protokułu licytacyjnigo przed Władysławem Holtz Rejentem w Płocku dnia 4 (16) Lipca 1866 r spisanego, do dnia 12 (24) Czerwca 1869 r., za opłatą po rsr. 1,015 rocznie.

Szczegółowy opis zajętych dóbr jest następujący:

Zabudowania dworskie: 1. Dwór w jednej połowie tylko z cegły palonej wymurowany, piętrowy o dwóch kominach z cegły palonej murowanych, dachówką kryty, przystawiony do starego dworu z drzewa pobudowanego, o jednym kominie murowanym, także dachówką pokryty, do którego przybudowana jest przystawka z drzewa dachówką kryta, o jednym kominie murowanym, jak niemniej za tąż przystawione są dwie przystawki murowane z cegły palonej, jedna dachówką, a druga dranicami kryte. 2. Gorzelnia z drzewa szachulcowego w zamek na podmurowaniu z kamieni na wapno o dwóch kominach pobudowana, z tych jeden wielki a drugi mniejszy obadwa murowane, w jednym szczycie przybudowana jest przystawka z cegły palonej o jednym kominie murowanym, na suszarnią do słodu, a w tyle gorzelni przy kilfasach przybudoana jest także druga przystawka z cegły palonej, cała gorzelnia z przystawkami dachówką karpiówką kryta, do której są trzy wejścia, w powyżej opisanej gorzelni urządzona jest maszyna do robienia wódki i browar do piwa, które z wszelkiemi naczyniami w sposób następujący opisuje się: a) maszyna do wódki a do tej należy: cylinder do pary miedziany stary, z pokrywą zepsutą bez szrub, z dwoma kotłami drewnianemi żelaznemi obręczami okute, z pokrywami miedzianemi, u jednego kotła brakuje kranu, a u drugiego kolby, nad temi kotłami są dwa talerze miedziane, u góry dalej są dwie rury do kilfasa, a trzy do kadzi rakietowej i wąż idący od maszyny do kilfasa, także miedziane, pompa żelazna z kolbą zepsuta, konewka miedziana, żaga do drzewa angielska, garniec miedziany, lejek z blachy stary, pompka mała cynkowa z rurkami żelaznemi, kawał węża skurzanego do ciągnicnia wywaru, pompa żelazna do pompowania roboty zepsuta, waga żelazna do zboża na drewnianej podstawie z dwiema szalami drewniannemi każda o 4-ch kołkach bez sznurow, z trzema gwichtami, kadź zacierna do kartofli, kadź do roboty wódki, cztery kadzie na podstawach drewnianych, kadź stara, wszystkie z bali sosnowych żelaznemi obkręczami okute, kadź nieukończona nowa z bali sosnowych bez obręczy, służyć mająca do wody do cylindra, kilfas i kadź rakietowa obręczami żelaznemi okute, młynik czyli części z takowego do mielenia kartofli popsuty, parnik z desek sosnowych okuty obręczami żelaznemi na legarach z bali, rynna do puszczania wody do cylindra, kosz do sypania kartofli z desek drewnianych stary, komin do wypuszczania pary od kartofli z desek, tryca drewniana okuta ze zworzniem i wał drewniany okuty do ciągnienia ze sklepu, miara do kartofli okuta obręczami żelaznemi dwie rynny drewniane jedna do wody, a druga do spuszczania roboty, ława przy kadzi, okseftów do zlewania okowity dębowych żelaznemi obręczami okutych w gorzelni znajduje się pięć wielkich. b) Browar, do tego należy: kocioł miedziany do robienia piwa w murowany, kadź z balików sosnowych okuta, rynna do spuszczania piwa z desek i ława, drybusek do drożdży z desek sosnowych okuty, koryto drewniane służące na legar do beczek, drybinki dwa z żelaznemi obręczami, kadź zacierna do piwa z obręczami żelaznemi, młynik do słodu, rynka i ława przy kadzi drewniane, pompka drewniana okuta i popsuta, koryto pod kadzią do zlewania piwa; takowe jednak z powodu nieużywania pozostają w stanie nieużytecznym i wymagają wielkiej naprawy. 3. Przy gorzelni jest studnia z dwiema pompami większą i małą, z tych mała bez rurki potrzebuje naprawy, a większa z kolbą i prętem żelaznym zupełnie zepsuta. Szopa w której jest powyższa studnia z krzyżulcu deskami obita i dach także obity deskami i przegniły, rynna od pompy do gorzelni idąca drewniana do spuszczania wody, wszystko w złym stanie. Za gorzelnią: 4. Szopa dla inwentarza rogatego lub holendernia od pola z przystawką i owczarnia w jednym i ciągłym zabudowaniu, z cegły palonej na wapno wymurowana, w połowie nad szopą dach z desek, a w drugiej połowie nad owczarnią z dachówki holenderki, w szopie tej jest kadź przegniła. 5. Studnia czyli kula balami opogródkowana, z rynnami przy tejże do spuszczania wywaru z gorzelni, żuraw na słupie obok studni i przy tym drąg także zepsuty. 6. Budynek z drzewa krzyżulcu, ściany z cegły palonej czyli w pruski mur wystawiony, mieści w sobie sieczkarnią, manež młynek do mielenia słodu o 2ch kamieniach wierzchni w średnim stanie, a spodni zdarty popenkany i tartak. 7. Stodoła o dwóch klepiskach z drzewa w rogach w zamek, a w środku ściany w słupy dachem słomianym kryta, w stodole tej jest maszyna żelazna do młócenia zboża, lecz ta jest rozebrana w zupełności. 8. Stodoła druga jak poprzednia postawiona z drzewa z bali, w rogach w zamek, a w środku w słupy słomę kryta; w zasieku środkowym ustawiona jest maszyna młocarnia do młócenia zboża, obejmuje przed stodołą manež czyli koła żelazne z dyszlami i drągiem żelaznym do obrotu maszyny; w zasieku zaś młocarnia z trybami, cepami żelaznemi, kołkiem małym i większym, a przy tych pas skórzany nowy, jest kompletna. 9. Budynek na niskich słupach do składania narzędzi gospodarskich, ściany z bali i desek dranicami kryty. 10. Budynek z bali na słupach dachówką holenderką kryty, komin z cegły murowany, w którym są wozownie. W środku podwórza: 11. Sklep do składu okowity dawniej używany, a obecnie zawalony. 12. Spichrz z bali czyli szachulcu z drzewa pobudowany deskami obity, na podmurowaniu z kamieni na wapno, dach dubeltowy, to jest spodni z desek a od wierzchu z kleńcu; obok spichrza jest przystawka czyli drwalnia z drzewa na słupach dranicami pokryta, pod spichrzem jest sklep murowany z kamieni na wapno. 13. Stajnie i szopa dla bydła w jednym i ciągłym budynku, z cegły palonej wymurowane kleńcem pokryte. 14. Lodownia w ziemi z bali czyli obladrów wydylowana, do której wchodząc jest ściana szczytowa z desek sosnowych nad lodownią, wewnątrz jest dach na kozłach i pułap z obladrów, a nad całem tym budynkiem znajduje się drugi dach słomiany na kozłach drewniannych położony. 15. Folwark z drzewa bali na słupach dranicami pokryty, o jednym kominie murowanym z cegły palonej. 16. Chlewy dla trzody chlewnej z bali na słupach dranicami pokryty. 17. Kurniki z drzewa szachulcu w zamek dranicami kryte. 18. Karmiki dla wieprzy przystawione z bali na słupach, o dwóch przegrodach, na podmurowaniu z kamieni, dranicami kryte; obok ściany karmików: 19. Kloaka z desek o 2-ch wchodach zrujnowana. 20. Sklep za oficynami w ziemi do kartofli, balami wydylowany, drzwi z desek na zawiasach ziemią obsypany; przy tym: 21. Drugi sklep lecz całkowicie zawalony. 22. Druga kloaka z drzewa krzyżulcu deskami obita i pokryta. 23. Dzwonek mosiężny na słupie w ziemię zakopany, do zwoływania ludzi. 24. Studnia balami opogródkowana z żurawiem, drągiem i kubłem do tegoż przykutym. 25. Gołębnik z drzewa na słupie.

Zabudowania na wsi do dworu należące: 1. Chałupa dla ogrodowego z drzewa szachulcu słomą kryta, komin murowany, o 2ch izbach, w jednej mieszka Karol Lorek włodarz, a w drugiej dawny rządca Ossowsikego dziedzica Rentz, bez żadnej opłaty do dworu. 2. Chałupa z drzewa szachulcu w zamek słomą kryta, komin murowany o dwóch izbach, z tych w jednej mieszka Gadomski kowal ze swemi statkami, pobiera rocznie złotp. 220 czyli rsr. 33, żyta korcy 7, grochu korzec 1, jęczmienia korcy 4, owsa korzec 1, soli garcy 6, i ogrodu prętów 200, krów na dworskiej oborze zimą i latem 2, gałęzi na opał fur 6, drzewa do wypalania na węgle sążni 10, i za to obowiązany trzymać czeladnika i wypełniać wszelką robotę gospodarską i do gorzelni dworowi potrzebną, w drugiej zaś izbie mieszka Zabicki pachciaż. 3. Kuźnia w której trzy ściany z bali na słupach, a czwarta z cegły palonej murowana, komin i kotlina także murowana, kleńcem pokryta. 4. Chałupa z drzewa szachulcu słomą kryta, komin murowany, o 4ch izbach, w tych mieszkają: Tomasz Macioszek, Szyguła, Mikołaj Kaus, parobcy dworscy: Jan Wiśniewski ogrodnik. 5. Dom z szachulcu w zamek dranicami kryty komin z cegły palonej murowany, o 4ch izbach, w tych mieszkają: Antoni Lejman karczmarz z powodu niewykupienia patentu nie szynkuje, Jan Chmielewski młynarz, który za kontraktem od Ossowskiegoo dziedzica nadanym, dzierżawi młyn wietrzny w Kosseminie na lat trzy od dnia 11 (23) Kwietnia 1866 r., mając do tego ogrodu prętów 200, z takowego płaci rocznego czynszu rsr. 60. jak niemniej uskuteczna na potrzeby dworu mlewo bezpłatnie, a nadto w razie pędzenia gorzelni obowiązany jest mleć zboże za opłatą od korca po kopiejek 12; do tego budynku należą: 6. Szopy z balów czyli obladrów na słupach i cwelach, w łątki postawione dranicami kryte. 7. Wiatrak z drzewa krzyżulcu deskami obity i kleńcem pokryty o jednym ganku i kole wietrznym, a drugim pależnym, w tym znajdują się wszelkie przedmiota do mlewa potrzebne. Za wiatrakiem cegielnia mająca zabudowania: 1. Piec z cegły wymurowany o trzech ogniskach, dach z desek na słupach i cwelach. 2. Szopa do suszenia cegły na słupach słomą kryta; 3. Zompy i traty dwa do wyrabiania gliny, z desek i obladrów.

Zabudowania na wsi, w większej części do dworu, a w małej części do uwłaszczonych należące: 1. Chałupa z drzewa szachulcu w zamek, o jednym kominie postawiona słomą kryta, o 4-ch izbach i w tych mieszkają: Jan Gulczewski dawny włódaż obecnie uwłaszczony, Bartłomiej Samuel parobek, Michał Szymański owcarz, Wincenty Cieślik parobek nieuwłaszczeni; 2. chałupa z drzewa szachulcu w zamek gontami pokryta, komin murowany, o 4-ch izbach i w tych mieszkają: Antoni Macioszek cieśla czyli parobek nieuwłaszczony, Mikołaj Grzywaczewski, Antoni Dolecki, Antoni Dobrosielski uwłaszczeni; 3. chałupa z drzewa bali na słupach słomą kryta, komin murowany, o 2-ch izbach, w tych mieszkają: Bartłomiej Linck stróż i Żuberska wdowa nieuwłaszczeni, Zaorska wdowa uwłaszczona. W drugim końcu wsi: 4. chałupa z drzewa szachulcu w zamek słomą kryta, komin murowany, o 4-ch izbach, a w tych mieszkają: Szczepan Głogowski parobek nieuwłaszczony, Bartłomiej Bombalicki, Wojciech Sawicki, Antoni Szajkowski uwłaszczeni, do chałupy powyższej należy: 5. stodoła z drzewa słomą kryta; 6. szopy na słupach z chrustu słomą kryte; 7. dom z drzewa szachulcu w zamek postawiony słomą kryty, komin murowany, o 4-ch izbach, na szkołę przez gromadę włościańską Kossemina, Zgagowa i kolonji Jaworowa nabyty, Nr. 18 oznaczony i ten w połowie zajęty jest przez nauczyciela Chorzewskiego, a w drugiej połowie urządzona jest kancelarja Wójta gminy. Oprócz powyżej opisanych budowli na wsi, jest jeszcze 9 chałup z drzewa, każda o jednym kominie murowanym i z tych siedm słomą, a dwie dranicami kryte, do których należy: stodół trzy z drzewa słomą krytych i szop pięć także z drzewa słomą krytych, budowle te należą do uwłaszczonych włościan. Studzien przy powyżej opisanych chałupach wiejskich jest pięć balami wydylowane, z żurawiami i drągami do ciągnienia wody.

Siedliska dworskie: Siedliska pod zabudowaniami gumiennemi, gorzelnią, oraz dworem i folwarkiem, jak niemniej plac w pośród tychże będący, obejmuje w gruncie klasy III morgów 3 prętów 150. Siedliska pod cegielnią i szopą w gruncie klasy III, obejmują prętów 150. Siedliska na wsi do dworu należące, to jest place pod zabudowaniami powyżej opisanemi nieuwłaszczonych włościan będące, w gruncie klasy III, obejmują około morgów 2 prętów 150. Siedlisko pod domem szkolnym będące, w gruncie klasy III, obejmuje prętów 40. Siedliska na wsi pod zabudowaniami do uwłaszczonych włościan należącemi, w gruncie klasy III, obejmują około morgów 3 prętów 100.

Ogrody dworskie: Ogród owocowy za dworem stary i nowo założony w kwatery urządzony, w tym znajdują się drzewa owocowe, jako to: jabłonie, gruszki, śliwki, wiśnie, czereśnie i inne drzewa owocowe i dzikie, w którym jest szkółka drzew owocowych i dzikich, jak niemniej w części od strony siedlisk wiejskich jest ogród warzywny osłoniony od drogi wiejskiej płotem w drążki, a od pola rowem okopany i dzikiemi drzewami obsadzony, obejmuje w gruncie kl. III, m. 9 pręt. 180. Ogrody na wsi do dworu należące: 1. Ogród za stajniami i szopą dla służących dworskich przeznaczony, w gruncie klasy III, morgów 3; 2. ogrodów siedm dla służących dworskich wydzielone, w gruncie klasy III, obejmują morgów 2 prętów 220; 3 ogrodów pięć w stronę pod wiatrak, także dla służących dworskich wydzielone, w gruncie klasy III, obejmują morgów 2 prętów 120; 4. ogród przy domu szkolnym dla szkoły przeznaczony, obejmuje w gruncie klasy III, prętów 100.

Ogrody do uwłaszczonych włościan należące. 1. Ogród za ogrodem owocowym dworskim będący, w gruncie klasy III, obejmuje około morgę 1 prętów 260. 2. Ogrody po drugiej stronie drogi wiejskiej od pola położone, a ciągnące się od końca wsi od wschodu słońca na zachod, w gruncie klasy III, obejmują około morgów 9 prętów 280. 3. ogrody idąc od domu przez kowala zamieszkałego po lewej stronie, obejmuje w gruncie klasy III, morgów 2 prętów 230.

Grunta orne folwarczne: Grunta orne folwarczne co do ekonomiki gospodarskiej podzielone na trzy pola, to jest: ozime, jare i ugórowe, obejmują w gruncie klasy III około morgów 339. Grunta przez Gabryela Ossowskiego dziedzica po zawarciu kontraktu o dobra Kossemin z Juljuszem Chełmickim dawnym dziedzicem częściowo sprzedane, a których nabywcy wedle wykazu hypotecznego wyżej powołanego zapisani są właścicielami jako obciążone długiem z kontraktu kupna wypływającym, łącznie z temiż dobrami Kossemin zajęto, a mianowicie: 1. kawał gruntu bez zabudowania od strony granicy Rzeszotary stara wieś, stykający się z granicą tejże wsi i osadą Albrecheńskiego uwłaszczonego, który nabył Ignacy Nowakowski, w gruncie klasy III-ej obejmuje morgów 30, w miejscu przy karczmie na Jaworowie: 2. kawał gruntu kupiony przez Franciszka Idzikowskiego, obejmuje rozległości w gruncie klasy III-ciej morgów 9; 3. kawałek gruntu obok powyższego, nabyty przez Bartłomieja Albrechcińskiego, obejmuje w gruncie klasy III. morgów 5; grunta takowe z sobą są połączone i stykają się z zaroślami czyli paśnikiem dworskim. 4. W stronie od zachodu przy drodze do Sierpca idącej kawałek gruntu położony przy gruntach folwarcznych i włościan uwłaszczonych, kupiony przez Antoniego Macioszek, obejmuje w gruncie klasy III. morgów 6. 5. W miejscu przy osadach Jaztrzębie, kawałek gruntu położony przy gruntach osad Jastrzębia, nabyty przez Frańciszka Krogulskiego obejmuje w gruncie klasy III. morgów 6. 6. Przy drodze do Koziebrud idącej, kawałek gruntu styka się z gruntami rumunku Osieckiego i gruntem uwłaszczonego Ostrowskiego przez Mikołaja Swigońskiego nabyty, ebejmuje rozległości w gruncie klasy III morgów 11. 7. Kawał gruntu stykający się z gruntami osady Olszewskiego i Swigońskiego, przez Tomasza Ostrowskiego nabyty, obejmuje w gruncie klasy III. morgów 11. 8. Kawał gruntu stykający się z gruntem Antoszewskiego, nabyty przez Marjannę Olszewską, w ilości morgów 12 prętów 150, a Stanisława Olszewskiego w ilości morgów 5, razem obejmuje rozległości w gruncie klasy III. morgów 17 prętów 150. 9. Kawałek gruntu między miedzami małżonków Olszewskieh i Swigońskiego, nabyty przez Jana Szczybińskiego, obejmuje w gruncie klasy III. morgów 2 prętów 150. 10. Kawał gruntu przy zaroślach olszowych i brzozowych Kossemskich, z lasem Kosemskim, granicą wsi Żabowa i gruntami uwłaszczonego Pawła Antoszewskiego, nabyty przez tegoż, obejmuje w gruncie klasy III mórg 40. 11. Kawał gruntu w części olszyną zarosły, położony i stykający się z gruntami folwarcznemi Kossemina i gruntami osady Antnszewskiego, nabyty przez Józefa Bieleckiego, obejmuje w gruncie klasy III mórg 9. 12. Kawał gruntu stykający się z lasem dworskim i gruntem Antoszewskiego, nabyty przez Tomasza Sobolewskiego, w gruncie klasy III mórg 5. 13. Kawał gruntu w części drzewem zarosłego, stykający się z rolą Bieleckiego i osadą Hofmana, nabyty przez Jana Ulanowskiego, obejmuje w gruncie klasy III mórg 20. 14. Kawał gjuntu stykający się z gruntami osady Ulanowskiego i Antosrewskiego, nabyty przez Michała Hofman, obejmuje w gruncie klasy III mórg 8. 15. Kawał gruntu stykający się z rolą Ulanowskiego i lasem Kosemińskim, nabyty przez Piotra Ruskowskiego, obejmuje w gruncie kl. III mórg 8. 16. Kawał gruntu wraz z domem powyżej opisanym, nabyty przez gromadę włościan wsiów Kossemina, Zgagowa i kolonji Jaworowo na szkołę, który wedle oświadczenia Sołtysa wsi Kossemina Jana Więckowskiego po zawarciu kontraktu tu dotąd wydzielony nie został i takowy znajduje się pomiędzy gruntami folwarku Kossemina i z temiż się styka, obejmuje w gruncie kl. III morgę 1.

Grunta orne do uwłaszczonych włościan należące: Grunta powyższe są we wszystkich polach w pośrodku gruntów folwarcznych położone i z temiż stykające się, obejmują ogólnej rozległości w gruncie klasy III mórg 233. Grunta przez Komisarza Włościańskiego dla szkoły Kossemińskiej wydzielone, w trzech polach, to jest: pod Jaworowo, Cegielnią i pod Jastrzębie, przy gruntach włościańskich położone, z temiż stykające się; obejmują ogólnej rozległości w gruncie klasy III mórg 25.

Łąki dworskie: 1. Łąka za zabudowaniami dworskiemi klasy III, obejmuje mórg 2 prętów 215. 2. Łąki przy granicy Zawidza i Zawidzka nad bagnem, klasy III obejmują około mórg 29. 3. Łąki przy drodze do cegielni klasy III, obejmują około mórg 11 prętów 150. 4. Łąki przy drodze Bieżuńskiej zwane Olszyna klasy III, obejmują mórg 25. 5. Łąki przy kolonji Jastrzębie klassy III, obejmują mórg 58 prętów 100.

Łąki do włościan uwłaszczonych należące: 1. Łąki przy drodze do Zgagowa klasy III, obejmują około mórg 6. 2. Łąki na olszynie klasy III, obejmują mórg 21. 3. Łąki przy drodze do Bieżunia idącej klasy III, obejmuje mórg 15. 4. Kawałki łąk pod Jaworowo klasy III mórg 5.

Pastewniki: 1. Przy bielach około Jastrzębia, obejmuje prętów 130. 2. Przy kolonjach Wabie i Jaworowo, obejmuje około mórg 122, prętów 216. 3. Przy kolonjach Olewnika i Piórkowskiego, obejmuje około mórg 13 prętów 46. 4. W miejscu zwanem na Łęgu, obejmują mórg 11 prętów 80; powyższe pastewniki dla dworu i wsi są wspólne.

Bagna: 1. Bagno przy drodze do Żabowa, obejmuje prętów 100. 2. Bagno przy drodze kościelnej, obejmuje rozległości około mórg 52 prętów 56. 3. Bagno Biele od granicy Zawidza i Zgagowa, obejmuje mórg 417 prętów 170. 4. Bagno przy trakcie do wsi Żabowa, obejmuje około mórg 103 prętów 21. 5. Bagno przy granicy Żabowa, obejmuje mórg 40. 6. Bagno w lasach dworskich, mórg 30.

Kolonja Jaworowo: W granicach dóbr Kossemskich, dawniej z osad czynszowych, a teraz uwłaszczonych iskutkiem częściowego nabycia gruntów od dziedzica Ossowskiego składająca się, miejscowo zaś różne nazwy mająca, a opisując takową szczegółowo, znajdują się następujące osady, zaczynające się od zachodu słońca przy drodze do Sierpca, mianowicie po prawej stronie tejże drogi: 1. Osada do Lejbickiego należąca, obejmuje mórg 37 prętów 206, i na tej są zabudowania: a) Chałupa łącznie z szopą z drzewa, komin murowany; b) Stodoła z drzewa słomą kryte. 2. Osada w miejscu nad olszyną, do Woj-

ciecha Sobolewskiego należąca, obejmuje mórg 31 prętów 30, i na tej są zabudowania: a) Chałupa, b) Stodoła, c) Szopy, wszystko z drzewa słomą kryte. 3. Osada leśna przy granicy Rzeszotary stara wieś, dawniej do leśnego, a teraz uwłaszczonego Bartłomieja Albrechcińskiego należąca, obejmuje morgów 4 prętów 150, i na tej są zabudowania: a) Chałupa, b) Stodoła, c) szopa. wszystko z drzewa słomą kryte; w tymże miejscu Wytzkowizna zwanym, jest gruntu zwanego Pustkami, a należącego do uwłaszczonych: a) Ciechockiego Antoniego. b) Urbańskiego Wojciecha. c) Suchodolskiej wdowy. d) Stawskiego kucharza, ogólnej przestrzeni morgów 15 prętów 150, i z tych Cichocki pobudował na swym gruncie chałupę z drzewa mchem krytą. Przy trakcie Bieżuńskim w miejscu zwanym Jaworowo. 5) Osada położona przy granicy Rzeszotar, do Ignacego Nowakowskiego należąca, obejmuje morgów 26, i na tej są zabudowania. a) chałupa łącznie z stajnią. b) stodoła o jednym klepisku. c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. W tejże pozycji: 6. Osada do Mateusza Brzezińskiego należąca, obejmuje morgów 42 prętow 225, i na tej są zabudowania: a) dom z drzewa szachulcu w węgieł, b) stodoła łącznie z szopą z drzewa, wszystko słomą kryte. Przy drodze szerokiej do Kossemina idącej: 7. Osada należąca do Józefa Olewnika, obejmuje morgów 44, i na tej są zabudowania: a) dom z drzewa szachulcu o jednym kominie nowo pobudowany, d) stodoła z szopą z drzewa, wszystko słomą kryte. Od strony wsi Kossemina: 8. Osada do Walentego Piórkowskiego należąca, obejmuje w sobie mórg 43 pręt. 30, i na tej są zabudowania: a) dom z drzewa szachulcu w zamek pobudowany nowo o jednym kominie, b) szopy dwie, i c) stodoła z drzewa, wszystko słomą kryte W miejscu pod lasem; 9. Osada do Karola Kankowskiego należąca, obejmuje morgów 22, i na niej są zabudowania: a) chałupa z bali o jednym kominie, b) stodoła i szopa. wszystko z drzewa słomą kryte. W stronę pod granicą Bieżunia w miejscu Sęk: 10. Osada do Andrzeja Chryżyńskiego należaca, obejmuje w sobe morgów 44 prętów 40, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła łącznie z szopą, wszystko z drzewa pobudowane słomą kryte. W tejże pozycji po drugiej stronie drogi: 11. Osada do Jana Stockiego należąca, obejmuje w sobie morgów 5, i na niej są zabudowania: a) chałupa z bali o jednym kominie, i b) chlewek z drzewa, wszystko słomą kryte. W miejscu zwanem Wabie: 12. Osada do Józefa Rudkiewicza należąca, obejmuje morgów 34 prętów 120, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła i szopa razem postawione wszystko z drzewa słomą kryte. W tejże pozycji idąc dróżką nad lasem: 13 Osada należąca do Wojciecha Kędzierskiego, obejmuje morgów 30 prętów 100, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła, i c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. 14. Osada do Wojciecha Szałkowskiego należąca, obejmuje morgów 12 prętów 20, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła, wszystko z drzewa słomą kryte. 15. Osada do Walentego Suchodolskiego należąca, obejmuje morgów 2 prętów 180, i na niej są zabudowania: chałupa łącznie z szopą z drzewa słomą kryte 16. Osada do sukcesorów Galiny należąca, obejmuje w sobie morgów 18 prętów 130, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła, c) stajnia, wszystko z drzewa słomą kryte. 17. Osada do Wojciecha Dramińskiego należąca, obejmuje morg 7 prętów 270, i na niej są zabudowania: chałupa razem z szopą z drzewa słomą kryte. 18. Osada w połowie do dworu, a w drugiej połowie do uwłaszczonej Frańciszki Wiśniewskiej należąca, obejmuje: a) do dworu morgów 2 prętów 130, b) do uwłaszczonej morgów 2 prętów 130, razem morgów 4 prętów 260, i na tej są zabudowania: a) chałupa z balów na słupach słomą kryta, b) stodoła, c) szopa, wszystko z drzewa słomo kryte. Budowle powyżej opisane i grunta zajmują: a) w jednej połowie Francisaka Wiśniewska uwłaszczona, b) w drugiej połowie mieszka Zarębski Bartłomiej strycharz nieuwłaszczony mając powyższe grunta na ogród dane, i ten od wyrabiania tysiąca cegły bierze zł. p. 16 czyli rubli srebrem 2 kopiejek 40; w razie zaś wyrobienia dwudziestu tysięcy cegły, ma zapewnioną ordynarją, żyta korzec 1 garncy 16, grochu garncy 16, soli garncy 2. 19. Osada do Teofili Zarębskiej wdowy należąca, obejmuje morgów 20 prętów 170, i na niej są zabudowania: a) chałupa łącznie z szopą. b) stodółka, wszystko z drzewa słomą kryte. W miejscu Lipa przy sprzedanym lesie: 20. Osada do Jakóba Papirek należąca, obejmuje morgów 24 prętów 86. i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła, c) szopy, wszystko z drzewa słomą kryte. Obok zabudowań nabywcy boru. 21. Osada do dworu należąca, obejmuje morgę 1 prętów 120, i na tej są zabudowania: a) chałupa o jednym kominie murowanym, b) stodoła łącznie z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte: w jednej połowie tej chałupy mieszka Joanna Suchodolska wdowa, dawniej szynkarka, obecnie zaś z powodu niewykupienia patentu, szynku niema; w drugiej zaś połowie mieszka Franciszek Idzikowski mieniący się być właścicielom połowy tej chałupy z nabycia od Ossowskiego dziedzica. Obracając się z drogi powyższej w stronę na północ; 22. Osada do Wojciecha Sołdońskiego należąca, obejmuje morgów 57 prętów 200, i na niej są zabudowania. a) dom mieszkalny nowy komin murowany, b) dom mieszkalny stary używany za szopę, c) stodoła, d) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. 23. Osada do ss-ów Józefa Krasińskiego, to jest Józefa i Franciszka Krasińskich należąca, obejmuje morgów 59 prętów 97, i na niej są zabudowania: a) chałupa nowa i stara, b) stodoła, c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. Postępując przy lesie ku granicy Bieżuńskiej: 24. Osada do Jana Dobies należąca, obejmuje morgów 25 prętów 270, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte. 25. Osada do Pawła Magdzińskiego należąca, obejmuje morgów 21 prętów 195, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła i c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. Wracając drogą Bieżuńską do Kossemina: 26. Osada do Michała Kopki należąca, obejmuje morgów 33 prętów 180, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła i c) szopa, wszystko z drzewa słomą krete. 27. Osada do Michała Trejchel należąca, obejmuje morgów 50 prętów 83, i na niej są zabudowania: a) dom z szachulcu o jednym kominie, b) stodoła i c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. Pod lasem: 28. Osada do Ignacego Maciejowskiego należąca, obejmuje morgów 38 prętów 36 i na niej są zabudowania: a) chałupa łącznie z szopą, b) stodoła, wszystko z drzewa słomą kryte. 29. Osada do Wawrzeńca Jaworskiego należąca, obejmuje morgów 19 prętów 150, i na niej są zabudowania: a) chałupa z szopą, b) stodoła, wszystko z drzewa słomą kryte. Minąwszy drogę: 30. Osada do Jana Suskiewicza należąca, obejmuje morgów 52 prętów 250, i na niej są zabudowania: a) chałupa z szopą, b) stodoła, wszystko z drzewa słomą kryte. 31. Osada do Konstantego Piórkowskiego należąca, obejmuje morgów 50 prętów 114, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) szopa i c) stodoła, wszystko z drzewa słomą kryte; osadnicy powyżsi mają paśnik wspólny w zaroślach dworskich na przestrzeni morgów 81 prętów 191. Od strony granicy Bieżunia w miejscu zwanem Semburz: 32. Kawał gruntu na którym są trzy osady, obejmujący morgów 92 prętów 180, i na tym są zabudowania: a) domów o jednym kominie dwa, b) stodół trzy, c) szopów trzy, wszystko z drzewa słomą kryte, i te osady zajmują: Jan Staniszewski, Wojciech Chiżyński i Piotr Chiżyński. W miejscu zwanym Czubaczyska w boru: 33. Osada do Jakóba Cieślińskiego należąca, obejmuje morgów 19 prętów 70, i na niej są zabudowania: a) chałupa o jednym kominie z szopą, b) stodoła, wszystko z drzewa słomą kryte. W miejscu na Kłodzi: 34. Osada do Wojciecha Nowickiego i Wojciecha Marynowskiego należąca, obejmuje w sobie morgów 47 prętów 33, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła i c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. W tejże pozycji pod lasem: 35. Osada do Marcina Laski należąca, obejmuje morgów 47 prętów 278, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte. 36. Osada leśna do dworu należąca, bez ogrodu, obejmuje prętów 100, i na tym jest postawiona buda z bali słomą kryta i w tej mieszka August Rejchel leśny, jako służący dworski do pilnowania lasów. W miejscu nad Czynszownicą: 37. Osada do Wojciecha Suskiewicza należąca, obejmuje w sobie morgów 38 prętów 90, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła, c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. 38. Osada do dwóch gospodarzy Piotra i Wawrzeńca Naguszewskich należąca, obejmuje morgów 52 prętów 120, i na niej są zabudowania: a) chałup dwie, b) stodoła, c) szopy dwie, wszystko z drzewa słomą kryte. W miejscu zwanem Pachtarnia z gruntów do folwarku należących na skutek decyzji Komisarza Włościańskiego wyznaczono grunta, a mianowicie:

39. Kujawskiemu morgów 20, który ma zabudowanie: a) dom o jednym kominie, b) stodoły dwie, c) szopy i chlewy, wszystko z drzewa słomą kryte. 40. Franciszkowi Chiżyńskiemu i Janowi Hinkielman, każdy po mórg 4, razem mórg 8; i ci mają jedną chałupę w której mieszkają. 41. Jakóbowi Dramińskiemu morg 4. 42. Józefowi Bakarzyńskiemu morg 4. 43. Franciszkowi Lewandowskiemu morg 4. 44. Antoniemu Czarneckiemu morg 4. 45. Piotrowi Piórkowskiemu murg 4. 46. Marcinowi Budka morg 4. 47. Jakóbowi Gorkowskiemu morg 4. 48. Pawłowi Stockiemu morg 4. 49. Michałowi Leonardczykowi morg 4. 50. Antoniemu Macioszek morgów 4. 51. Franciszkowi Fijałkowskiemu morgów 4. 52. Antoniemu Bieniek morgów 4. 53. Maciejowi Naflickiemu morgów 4. 54. Józefowi Komorowskiemu morgów 4. 55. Maciejowi Laskowskiemu morgów 4. 56. Franciszkowi Dobies morgów 4, wszyscy ci ostatni od Nr. 41 do 56 żadnej budowli na wydzielonych osadach nie mają; reszta zaś pozostałego gruntu na Pachtarni w ilości morgów 60 prętów 149, do folwarku Kossemin należy. W miejscu zwanem Kempista: 57. Osada należąca do Jana Sołdańskiego, obejmuje morgów 53, prętów 60, i na niej są zabudowania: a) dom szachulcu w zamek o jednym kominie, b) stodoła, c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. 58. Osada do Szymona Stockiego należąca. położona przy osadach Kłodzi, obejmuje morgów 40 prętow 81, i na niej są zabudowania: a) dom, b) stodoła, c) szopy, wszystko z drzewa słomą kryte. W miejscu zwanem Pruchniatka: 59. Osada do Ignacego Kenca należąca, obejmuje w sobie morgów 27 prętów 117, i na niej są zabudowania: a) chałupa o jednym kominie z szopą, b) stodoła, wszystko z drzewa słomą kryte. 60. Osada do Marcina Dobrosielskiego, obecnie do Wójta Gminy należąca, obejmuje w sobie morgów 50 prętów 97, i na niej są budowle: a) dom, b) stajnia, c) szopy i chlewy, d) stodoła, wszystko z drzewa słomą kryte. Pod górą: 61. Osada do Jakóba Dramińskiego należąca obejmuje morgów 7 prętów 126, i na niej są zabudowania: chałupa z szopą z drzewa słomą kryte. 62. Osada do Bukowskiego należąca, obejmuje w sobie morgów 7 prętów 92, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła i c) szopy, wszystko z drzewa słomą kryte. W środku Błota: 63. Osada do wdowy Dobieskiej należąca, obejmuje morgów 42 prętów 236, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła i c) szopy, wszystko z drzewa słomą kryte. 64. Osada do Czarkowskiego należąca, obejmuje w sobie morgów 8 prętów 249, i na niej są zabudowania: a) chałupa z drzewa słomą kryta, b) szopa z drążków pod brokiem słomą kryta. 65. Osada stykająca się z granicą Łaszewa, do Jana Grabowskiego należąca, obejmuje morg 47 pręg. 21, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła, c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. W miejscu przy Kłodzi i granicy osad Łaszewskich i Żabowskich: 66. Osada do Jana Olszewskiego należąca, obejmuje morgów 49 prętów 125, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła, c) stajnia, d) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte. W miejscu Jastrzębie idąc drogą przez wieś od lasu czyli Pachtarni: 67. Osada do Marjanny Borkowskiej należąca, obejmuje w sobie morgów 25, i na niej są zabudowania: a) buda w ziemi po pogorzeli domu, b) stodoła razem z szopą z drzewa słomą kryte. 68. Osada do Łukasza Borkowskiego należąca, obejmuje w sobie morgów 14 prętów 239, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła razem z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte. 69. Osada do Jakóba Czarneckiego należąca; obejmuje morgów 11 prętów 150, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła razem z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte. 70. Osada do Franciszka Krogulskiego należąca, obejmuje morgów 13 prętów 270, i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła razem z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte. 71. Osada do Jana Jachimowicza należąca, obejmuje morgów 18 prętów 60, na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła razem z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte; 72. Osada do Jana Rygalskiego i Jana Wacławskiego należąca, obejmuje w sobie morgów 23 prętów 243 i na niej są zabudowania: a) dwie chałupy, b) stodoła z szopkami wspólne są, wszystko z drzewa słomą kryte; paśnik wspólny w lasach dworskich, ma przestrzeni morgów 59 pręt. 150. W miejscu na Wyszkówkach; 73. osada do Macieja Brzuziek należąca, obejmuje morgów 32 prętów 100 i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła razem z szopą, wssystko z drzewa słomą kryte; 74. osada do Andrzeja Żołnowskiego należąca, obejmuje morgów 27 prętów 129 i na niej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła razem z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte; 75. osada leśna do dworu należąca, obejmuje prętów 160, w takowej mieszka Mikołaj Świgoński leśny, wypełniający służbę leśnego dworskiego, na osadzie tej są zabudowania: a) chałupa, b) stodoła razem z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte. Także na Wyszkówkach: 76. osada do Pawła Antoszewskiego należąca, obejmuje morgów 70 prętów 218 i na niej są zabudowania: a) dom o jednym kominie, b) stodoła, c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte; 77. osada do Tomasza Sobolewskiego należąca, obejmuje morgów 4 i na niej są zabudowania: a) chałupa o jednym kominie, b) stodoła z szopą, wszystko z drzewa słomą kryte; połowa powyższych budowli należy do dworu, które zajmuje Bielecki Józef były leśny nieuwłaszczony, druga zaś połowa tych budowli do uwłaszczonego należy. W miejscu na Grabniaku: 78. osada stykająca się z granicą Zawidzka, do Hofmana i Piotra Ruśkowskiego należąca, obejmuje morgów 24 prętów 290 i na niej są wspólne zabudowania: a) chałupa, b) stodoła, c) szopa, wszystko z drzewa słomą kryte.

Bory i lasy: Bory i lasy sosnowe, dębowe, brzozowe i olszowe, w granicach dóbr Kossemskich znajdujące się, w których osady powyżej opisane są położone, obejmują w ogóle morgów 2,008 prętów 219, z których wedle kontraktu kupna dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 roku przed Władysławem Holtz Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej zeznanego Brasz et Paksza kupili drzewo na przestrzeni włók 31 i 2,500 sztuk, oraz 300 sążni kubicznych, do wycięcia z reszty pozostałego boru od Gabryela Ossowskiego dziedzica, w którym to zakupionym lesie, cisz Brasz et Paksza w miejscu zwanem Lipa, przy osadzie przez Joannę Suchodolską i Franciszka Idzikowskiej leśnego zamieszkałą, pobudowali następujące zabudowania: a) dom mieszkalny z szachulcu w zamek komin murowany kleńcem kryty, b) szopę z bali deskami krytą, c) baraków z obladrów w słupy postawionych deskami krytych trzy.

Nieużytki: 1. Przy drodze do Zgagowa, obejmują rozległości około morgów 14 prętów 152. 2. Przy trakcie i wiatraku, oraz przy drodze do cegielni, obejmują morgów 19 pręt. 213. 3. Przy dziale włościan uwłaszczonych, obejmują rozległości morgę 1 prętów 290. 4. Przy cegielni przy polu dworskiem i włościańskiem, obejmują morgów 2 prętów 270. 5. Granice, drogi, wygony, i rowy, obejmują morgów 86 prętów 146.

Wody: 1. Sadzawka przed dworem [illegible]muje prętów 46. 2. Kanalik przy wy[illegible] pod Bielami, obejmuje prętów 105.

Kontrawersa: Przy granicy wsi Rzeszo[illegible] stara wieś jest kawał gruntu, co do własności pomiędzy dziedzicem wsi Starawieś, a dziedzicem wsi Kossemina w sporze zostający, obejmują rozległości w gruncie klasy III morgów 7 prętów 156. Ogólna rozległość dóbr Kossemin z przyległościami wynosi morgów 5,869 prętów 149, czyli włók 195 morgów 19 prętów 149 miary nowopolskiej.

Oprócz ludności wyżej opisanej, było dawniej w Kosseminie czterech gospodarzy, to jest: Jan Więckowski sołtys, Jan Dowiak, Marjanna Bętlejewska i Maciej Gadomski, z których każdy miał roli po 19 morgów i odrabiał po dni dwa ręcznie i po jednym dniu sprzężajem, było także trzech kopczarzy, to jest: Wojciech Sarbiński, Ignacy Chmielewski i Piotr Sajewski pobierających kopczyznę: żyta i jęczmienia po 8 mendli, owsa, grochu i gryki po dwa jare, oraz ogrody morgowe, a za to robili po dni trzy w tydzień, niemniej ogrodników pięciu jako to: Jan Gadomski, Antoni Dobrosielski, Kałma Grossman, Mossakowska i Kozniewska, którzy z mieszkania i ogrodu odrabiali po dniu jednym, wreszcie parobków 22-ch, jako to: 1. Jan Czachorowski, 2. Michał Domański. 3. Michał Czechowicz, 4. Antoni Dobrosielski, 5. Mikołaj Grzywaczewski, 6. Antoni Doleski owczarz, 7. Mossakowska, 8. Wojciech Majewski, 9. Antoni Jankowski, 10. Jan Wiśniewski, 11. Jan Gulczewski włódarz, 12. Grzegórz Zaorski, 13. Kuźniewska, 14. Józef Mielczarek, 15. Wincenty Rzempulski, 16. Jan Prątnicki pasterz, 17. Bartłomiej Bombalicki, 18. Antoni Szajkowski, 19. Stanisław Chyliński, 20. Jan Samorej czyli Gołembiewski, 21. Antoni Marciniak, 22. Piotr Piekarski, wszyscy teraz uwłaszczeni, posiadają grunta i zabudowania bez żadnych obowiazków do dworu; grunta zaś te i zabudowania zamieszczone zostały w celu odebrania wynagrodzenia z Najwyższego Ukazu o uwłaszczeniu.

Łącznie z dobrami Komornik zajął następujące przedmioty gruntowe: 1. koni roboczych 11, 2. wołów roboczych 20, 3. wolców 8, 4. buchai 2, 5. byczków 6, 6. krów 16, 7. jałoszek 6, 8. cieląt 8, 9. owiec macior 340, 10. owiec brakówek 60, 11. jagniąt 345, 12. baranów 10, 13. skopów jednorocznych 60, 14. owieczek jednorocznych 61, 15. owiec cejtowizny 72, 16. młocarnią 17. młocarnią drugą, 18. maszynę do rznięcia sieczki, 19. wozów półtoracznych 4, 20. wozów kolejnych 2, 21. bron żelaznych 3, 22. drapaczy żelaznych 2, 23. bron drewnianych 4, 24. skrzyń do kartoflli 2, 25. sani bosych 4, 26. drabi żniwowych 4, 27. desek do nawozu 4, 28. pługów z żelazami 2, 29. płużyc 8, 30. półszorków 120, 31. kantarów z łańcuszkami 10, 32. naszelników rzemiennych 6.

Dobra Kossemin graniczą na wschód z wsiami Piaski i Siemiątkowo, na południe z Zawidzem kościelnym i Zawidzkiem, na, zachód z wsiami Skoczkowem i Rzeszotary stara wieś, na północ z granicami miasta Bieżunia. Zakładów, fabryk i zapasów niema w nich żadnych; a podatki opłacane wynoszą rocznie rs. 716 kop. 46.

Akt zajęcia dóbr Kossemin i Jaworowo doręczonym został w dniu 8 (20) Grudnia 1866 r. Danielowi Sobockiemu Naczelnikowi Powiatu Mławskiego i Adolfowi Koppe pełniącemu obowiązki Pisarza Sądu Pokoju w Mławie, oraz w dniu 4 (16) Stycznia r. b. Marcinowi Dobrosielskiemu Wójtowi Gminy Kossemin. Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Kossemin nastąpiło dnia 6 (18) Marca r. b., a wpisanie do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej dnia 20 Marca (1 Kwietnia) t. r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego dnia 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, po czem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków nastąpią.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszoną w dniu dzisieszym na tablicy w Sali Audjencjonalnej Trybunału, drugi egzemplarz wydano Juljanowi Mejer Patronowi przy Trybunale tutejszym, sprzedaż tę prowadzącemu.

Płok d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.

Michał Betłej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji warunków, termin do przygotowawczego dóbr tych przysądzenia oznaczonym został na d. 9 (21) Sierpnia r. b. godzinę dziesiątą z rana, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 30,000.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału tutejszego.

Płock d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r.
Michał Betlej.

(N. D. 4356.) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Seweryna Pląskowskiego obywatela w mieście Płocku zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Jana Izdebskiego Patrona przy Trybunale tutejszym również w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych zajmować się będzie w exekucji Sądowej przeciwko Ignacemu Chełmickiemu właścicielowi dóbr we wsi Balinie Okręgu Lipnowskim mieszkającemu rozwiniętej, Józef Lubinkowski Komornik przy tymże Trybunale aktem w dniu 4 (16) Lutego r. b. zaczętym, a dnia 6 (18) Lutego t. r. ukończonym zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia przed Trybunałem tutejszym prowadzić się mającą, dobra Lasoty i Rejki własnością Ignacego Chełmickiego będące, w Gminie Pręczki w obrębie Sądu Pokoju w Lipnie położone, których opis jest następujący:

Dobra te odległe są od miast: Rypina o wiorst 7, Lipna wiorst 21, Dobrzenia n/Drw. i od granicy Pruskiej o wiorst 17½, Skempego o wiorst 21. Zostają w dzierżawie Karola Rudowskiego z mocy kontraktów przed Grzegorzem Eljasiewiczem Rejentem w Lipnie w dniach 16 (28) Czerwca 1865 roku i 13 (25) Czerwca 1866 roku spisanych, do dnia 12 (24) Czerwca 1868 roku za sumę, na pierwszy rok rs. 750, a na dalsze dwa lata po rs. 900 z zastrzeżeniem ustąpienia z dóbr na przypadek sprzedaży ich z wolnej ręki i z obowiązkiem zwrotu kaucji w sumie rs. 900 danej.

A. Folwark i wieś Lasoty opisuje się co do budynków i gruntów w tym sposobie:

Zabudowania dworskie:

1. Dom mieszkalny dworski z szachulcu w łątki słomą kryty, komin murowany. 2. Sklep w ziemi z kamieni wymurowany na tem jest dach dranicami kryty. 3. Parsk do kartofli w ziemi drzewem wykładany, ziemią pokryty. 4. Studni dwie w tych pogródki z drzewa. 5. Chlewy z drzewa dylów w słupy słomą kryte. 6. Spichrz z drzewa w łątki słomą kryty. 7. Owczarnia i stajne razem, z drzewa w łątki słomą kryte. 8. Stodoła z bali z drzewa w słupy murowane na podmurowaniu z cegły palonej słomą kryta. 9. Szopy dla bydła i stajnie z drzewa w łątki razem pod jednym dachem słomą kryte. 10. Bróg do składu zboża z krzyżulcu słomą kryty.

Zabudowania na wsi należące do dworu:

1. Chałupa czyli karczma w większej połowie z drzewa, a wreszcie murowana z cegły palonej, słomą kryta, komin z cegły surówki, do tej należy: 2. Stodoła która wedle podania sołtysa miejscowego kosztem Jana Siekluckiego wystawiona z bali na słupach słomą kryta. 3. Chlewy dwa takoż z bali na słupach słomą kryte. W chałupie powyższej mieszkają: 1. Maciej Rosieński owczarz do gromady dworskiej jako służący dworski, 2. Wawrzeniec Sieklucki karczmarz dawniej szynkował trunek dworski, dziś jednak z powodu nie wydania decyzji przez Komisarza Włościańskiego, oraz niewykupienia patentu wyszynku niema i tenże żadnych obowiązków dla dworu niewypełnia.

Zabudowania na wsi należące do uwłaszczonych włościan:

1. Chałupa murowana z cegły palonej słomą kryta, komin murowany, w tej mieszkają: a) Franciszek Faltynowski, b) Kazimierz Kruziński. Do chałupy tej należy stodoła razem z szopą z drzewa słomą kryta. 2. Chałupa z drzewa słomą kryta, komin murowany z cegły surówki w tej mieszkają: a) Paweł Sentowski sołtys, i b) Katarzyna Morawska wdowa. Do tej należą szopy i dwa chlewy z drzewa słomą kryte. 3. Chałupa takoż z drzewa słomą kryta komin z cegły surówki, w tej mieszkają: Franciszek Faltynowski drugi i Jan Rutkowski. Do chałupy tej należą: stodoła z drzewa słomą kryta, szopa takoż z bali na słupach i chlewy również z drzewa słomą kryte. Wszyscy wyżej wymienieni włościanie dawniejsi ogrodnicy, obecnie są uwłaszczeni, bez żadnych obowiązków dla dworu.

Siedliska dworskie:

1. Siedlisko na którym są zabudowania powyżej opisane i plac w pośrodku gumien dworskich takoż z gruntami ornemi stykający się, obejmuje rozległości w gruncie klasy II morgów 2 prętów 100. 2. Siedlisko na wsi należące do dworu, to jest plac pod zabudowaniami gdzie karczma, złączony z ogrodem w gruncie klasy II obejmuje morgów 2 prętów 150.

Ogrody dworskie:

1. Ogród owocowy za domem dworskim położony od podwórza płotem z żerdzi osłoniony, styka się z siedliskiem dworskiem i gruntami ornemi folwarcznemi, w którym znajduje się drzewek owocowych, to jest: gruszek, jabłoni, wisien i śliwek około sztuk 100, obejmuję morg 1 prętów 150. 2. Ogród warzywny dworski po obudwóch stronach podwórza będący, z gruntami ornemi stykający się, klasy II obejmuje morgów 2. Siedliska i ogrody należące do uwłaszczonych włościan, obok domów mieszkalnych i gospodarskich zabudowań położone z gruntami folwarcznemi stykające się w gruncie klasy II morgów 3.

Grunta folwarczne.

1. Grunta orne opisanego folwarku Lasoty podzielone są na trzy polowe gospodarstwo i położone pod granice czyli grunta folwarku Rejki, Pręczki, Dziewanowo i Nadróż złączone są z sobą klasy II i III obejmują morgów 260, licząc w to i grunta po byłym rumunku po Michalskim, który został wcielony w teritorjum folwarku Lasoty 2. Grunta w polu przy gruntach uwłaszczonych włościan położone i z temiż stykające się, oraz z gruntem folwarcznym należącym do użytku Siekluckiego i Rosieńskiego klasy II obejmuje morgów 2.

Grunta orne do uwłaszczonych włościan należące:

1. Grunta orne do uwłaszczonych włościan należące zwane pod nawóz i na przysiewki jako to: w polu pod granicą wsi Pręczki klasy II obejmują morgów 5. 2. W drugim miejscu zwanym pod białe błoto pomiędzy gruntami folwarcznemi położone i z temiż stykające się, klasy II obejmują morgę jedną.

Ł ą k i.

1. Łąki położone między gruntami własnemi, dotykające się granicy dóbr Pręczki, oraz dóbr Dziewanowo klasy II i III obejmują morgów 64. 2. Łąki do użytku Siekluckiego i Rosieńskiego nieuwłaszczonych należące klasy II i III obejmują morgów 3 prętów 150. Łąki należące do uwłaszczonych włościan i z gruntami folwarcznemi stykające się klasy II obejmują morgów 5.

W o d y.

W ogrodzie owocowym i w drugim warzywnym powyżej opisanych są dwa kanaliki bezrybne obejmują prętów 120.

N i e u ż y t k i:

To jest drogi: do Nadroża, Kowalk i Pręcza, oraz rowy przechodzące przez zajęte grunta obejmują około prętów 120.

Ludności we wsi Lasoty oprócz powyżej przy chałupach opisanych wymienionej, więcej niemasz.

B. Folwark Rejki jako przyległość do dóbr Lasoty należąca.

Budowle dworskie: 1. Dworek w węgieł pobudowany słomą kryty, komin murowany, w domu tym mieszka Józef Zbikowski na komornem mając mieszkanie i ogrodu w polu 2 morgi. Z tego opłaca rocznej dzierżawy poddzierżawcy Rudowskiemu rs. 23, a to na czas od dnia 11 (23) Kwietnia 1867 r. 2. Owczarnia z drzewa w słupy słomą kryta. 3. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta. 4. Stajne i spichrz razem z drzewa szachulcu pobudowane słomą kryte. 5. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty. 6. Parsk czyli sklep do kartrfli ziemią obsypany, z powodu przegniłego drzewa zrujnowany. 7. Studzienka mała drzewem opogródkowana.

Zabudowania na wsi, należące do uwłaszczonych włościan:

1. Chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta, komin z cegły surówki; przy tej: 2. Szopa z drzewa w słupy i dyle słomą kryta, a przy tej chlewek mały z chrustu. 3. Szopa druga z bali na słupach, z chlewkiem małym słomą kryta; za drogą: 4. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta stara, podporami wsparta zupełnie spustoszała. 5. Chałupa z drzewa szachulcu w węgieł pobudowana słomą kryta, komin murowany. 6. Chałupa z drzewa szachulcu w zamek słomą kryta, komin murowany. 7. Szopa z bali na słupach słomą kryta.

Siedliska dworskie: Siedliska na którym są zabudowania wyżej opisane, oraz podwórze w pośród tychże będące, z gruntami własnemi stykające się, w gruncie klasy III obejmują mórg 2 pręt. 150.

Siedliska włościańskie: Siedliska, to jest place pod zabudowaniami wyżej opisanemi i podworka obok chałup, w gruncie klasy III obejmują morgę 1.

Ogrody dworskie: 1. Ogród warzywny dworski przy domu dworskim położony, styka się z siedliskami dworskiemi i wiejskiemi, w którym jest drzewa owocowego sztuk 5, w gruncie klasy III obejmuje morgę 1 prętów 150. 2. Ogródek kapuśnik zwany, rowem okopany, z gruntami ornemi stykającey sie, w gruncie klasy III obejmuje pręt. 150.

Ogrody włościańskie pomiędzy siedliskami i gruntami ornemi folwarcznemi położone, w gruncie klasy III obejmują mórg 4.

Grunta orne folwarczne: Grunta położone przy granicy nowo wyprowadzonej, Pręczek, przy gruntach zajętych dobr Lasoty położone i temiż stykające się, co do ekonomiki gospodarskiej podzielone na trzy pola i są złączone z sobą, należą do klasy II i III żytniej, mogą mieć około mórg 150.

Grunta orne włościańskie: Grunta orne dla włościan dawniej na przysiewki i pod nawóz dane, położone pod grunta Lasoty i przy gruntach folwarcznych z temiż stykające się, w gruncie klasy III obejmują mórg 5.

Łąki dworskie: Łąki pomiędzy gruntami ornemi dotykające granicy dóbr Pręczek Swieżaw i gruntów własnych, w małej części krzewiną, oraz kępiną zarosłe, w gruncie klasy II i III obejmują mórg 66.

Łąki włościańskie: Łąki położone w polu od strony granicy Pręczek, klasy III obejmują mórg 2.

Osady w oddaleniu od folwarku Rejki i w granicach tychże dóbr, a mianowicie przy trakcie do Ryppina idącym, przy granicy dóbr Swierzawy jest osada, dawniej dla leśnika dóbr Pręczki. a teraz do dóbr Lasoty, należąca, obejmuje: a) siedlisko i ogród w gruncie klasy III pręt. 150; b) gruntu ornego i błota w części olszyną drobną zarosłego, w gruncie klasy III obejmuje mórg 2 pręt. 150, i na tej jest budowla: a) chałupa z drzewa w łątki dranicami kryta, komin murowany, b) szopa z drzewa w łątki, a obok niej chlewek w słupki z dylów słomą kryte; c) stodoła w słupy i dyle słomą kryta. Na osadzie tej mieszka Józef Kalinowski leśny, który mając rocznie zasług złop. 100 czyli rs. 15 i ordynarji w zbożu korcy 11, za to z mieszkania i ogrodu obowiązany pilnować lasku do dóbr zajętych należącego, a z gruntu wydzielonego wypełnia robociznę do dworu w Rejkach za wynagrodzeniem pieniężnym; w bliskości osady powyżej opisanej leśnej, przy gruntach dworskich jest osada gospodarska, w pośrodku gruntów folwarcznych położona, obejmuje w siedlisku razem z ogrodem i gruntem ornym połączonym, w gruncie klasy III około mórg 12. Na osadzie tej są zabudowania: a) chałupa z bali na słupach, komin murowany z cegły surówk; a przy tej: b) stodoła z szopą takoż z drzewa z bali na słupach słomą kryta; na osadzie tej mieszka Jakób Zalewski, który z gruntów wydzielonych dawniej opłacał do dworu czynszu rocznego złp. 36 czyli rs. 5 kop. 40.

Lasy: Las w terytorjum zajętych dóbr Lasoty i Rejki położony, przy granicy dóbr Swieżaw i Pręczek w największej części sosnowy i małej części brzozowy, z temiż granicami i traktem Rypińskim stykający się, obejmuje około morg 8.

Nieużytki: 1. Przy zabudowaniach wiejskich Rejki kawał gruntu kempiną zarosły, na którym jest pastnik, styka się z siedliskami wiejskiemi, ogrodem kapuśnik zwanym i gruntami ornemi folwarcznemi, obejmuje mórg 2 pręt. 150. 2. Trakt publiczny z Rypina do Skempego, drogi do Swieżaw, Pręczek, Kowalk i Nadroża, obejmują około morgę 1 pręt. 50, razem mórg 259 pręt. 50.

Ludność we wsi Rejkach, dawniej ogrodników, a teraz uwłaszczonych włościan sześciu, jako to: 1. Adam Rutkowski, 2. Katarzyna po Jakóbie Kruszyńskim wdowa, 3. Michał Zieliński, 4. Piotr Łężewski, 5. Stanisław Pyszkowski, 6. Marksowa Wdowa; każdy z nich mając ogrody i grunta na przysiewki dane w rozległości wyżej wymienione dawniej obowiązany był odrabiać na folwarku robotą ręczną za złp. 20 czyli rs. 3; obecnie zaś ciż ogrodnicy jako też w zajętym folwarku Lasoty z nazwisk przy domach mieszkalnych wymienieni, z mocy Najwyższego Ukazu z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. będąc uwłaszczeni, żadnych powinności dla dworu niewykonywają, a grunta i budowle przez nich zajmowane zamieszczone zostały w akcie zajęcia w celu odebrania przyznać się mającego za nie wynagrodzenia.

Dobra zajęte Lasoty i Rejki graniczą na wschód z dobrami Pręczki, na południe z dobrami Swieżawy, na zachód z dobrami Nadróż, na półn0c z Dziewanowem czyli Kowalkami. Mają ogólnej rozległości włók 20 mórg 11 pręt. 240 miary Nowopolskiej w przybliżonym obliczeniu.

Zakładów, fabryk, zapasów zboża, inwentarzy gruntowych i sprzętów gospodarskich któreby zajęciu ulegały, w dobrach tych niema; a podatki z nich opłacane wynoszą rocznie rs. 58 kop. 76.

Akt zajęcia doręczonym został Majorowi Bułgoszew Naczelnikowi Powiatu Rypińskiego i Janowi Klempan Wójtowi gminy Pręczki d. 8 (20) Marca r. b., oraz Ludwikowi Siniarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Lipnie d. 10 (22) Marca t. r.

Wniesienie aktu zajęcia do księgi wieczystej dóbr Lasoty i Rejki nastąpiło w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) r. b., a wpisanie onego do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej, pod dniem dzisiejszym dokonane zostało.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za zasadę do sprzedaży dóbr tych służyć mających, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r. o godzinie 10 z rana, poczem co dwa tygodnie po sobie idące, druga i trzecia publikacja warunków będą miały miejsce.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w Sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Janowi Izdepskiemu Patronowi, sprzedaż tę prowadzącemu.

Płock d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r.
Michał Betlej.

Trzecia publikacja warunkow odbyła się w dniu dzisieszym i termin do przygotowawczego dóbr tych przysądzenia oznaczonym został na d. 2 (14) Sierpnia r. b. godzinę dziesiątą z rana, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 11,000.

Nadmienia się iż popierający tę sprzedaż Seweryn Pląskowski, w miejsce Jana Izdebskiego Patrona, ustanowił sobie Ignacego Zmijewskiego Patrona w Płocku zamieszkałego i u niego prawne zamieszkanie do dalszych działań obrał, subbastacją więc prowadzić będzie dalej Patron Zmijewski.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału, a drugi egzemplarz wydano Ignacemu Zmijewskiemu Patronowi.

Płock d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1867 r.
Michał Betlej.

(N. D. 4372). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

Na żądanie pełnoletnich i opieki nieletnich sukcesorów po Kajetanie Marcinkowskim pozostałych, oraz z mocy upoważnienia praesidji Trybunału Cywilnego w Siedzlcu daty 7 (19) Lipca 1867 r. odbywać się będzie przed podpisanem Rejentem w dniu 19 (31) Lipca r. b. i następnych, zawsze od godziny 9 z rana sprzedaż przez publiczną licytacją, inwentarzy żywych i martwych i wszelkich ruchomości po rzeczonym Kajetanie Marcinkowskim pozostałych, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające, a to na gruncie dóbr Poloki pod jurisdykcją Sądu Pokoju wSiedlcu położonych.

Siedlec d 7 (19) Lipca 1867 r.
Bronisław Wroński.

(N. D. 4354).

Ruchomości pozostałe po niegdy Piotrze Własów dymisjonowanym majorze wojsk Cesarsko-Rosyjskich, jako to: meble, sprzęty, naczynia miedziane i mosiężne, obrazy, garderoba, bielizna i pościel i inne różne przedmioty, na żądanie wdowy i sukcesorów, oraz w skutek upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego, przedane będą przez licytację publiczną, we dworze wsi Skorosze, kilka wiorst za Warszawą od rogatek Wolskich, w dniu 17 (29) Lipca r. b., a w dniu następnym, to jest 18 (30) Lipca t. r. w Warszawie w domu pod Nr. 1685 przy ulicy Hożej, zawsze od godziny 10 z rana przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą.

Michał *Rapacki.*

(N. D. 4366). Podpisany Komornik, podaje do publicznej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 164 w Pradze pod Warszawą przy ulicy Targowej położonej, na rok jeden, poczynając od dnia 1 Października n. s. 1867 r., do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. przez głośną licytację niezawodnie wydzierżawione zostaną.

Termin do odbycia tej licytacji, przedemną Komornikiem na gruncie tejże nieruchomości na dzień 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r. godzinę 4 z południa oznaczam.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rsr. 400.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w mojej Kancelarji w Warszawie, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1776a utrzymywanej, w godzinach po południowych.

Warszawa dnia 13 (25) Lipca 1867 r.
Antoni *Tymecki.*

(N. D. 4365). W dniu 17 (29) Lipca 1867 r. poczynając od godziny 9 z rana na Grzybowie, i w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) t. r. o godzinie 9 z rana za Żelazną bramą, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości, to jest: meble machoniowe, palisandrowe, orzechowe, jesionowe i inne, lustra w ramach złoconych, podstawki metalowe, spinki i szpilki różne, lichtarze, cygarniczki piankowe, zegarki, perspektywa, albumy, dywany, kareta amerykanka, sanki, siodło, chomonta, ogier skarogniady, garderoba i bielizna, męzka, koniak, arak, zegarek złoty cylinder z takąż dewizką i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację na placach targowych w Warszawie sprzedane będą.

A. *Tymecki* Komornik.

(N D. 4367) Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegary, lustra, lampy i t. p., w dniu 19 (31) Lipca r. b o godzinie 11 rano za Żelazną bramą, w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 rano pod Lwem, w Warszawie, w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 rano na targu Praga wołowym zwany, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz, Komornik.

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.